

Dzisiaj Międzynarodowy Dzień Dziecka

Delegacje młodzieży i wychowawców u H. Jabłońskiego

Wczoraj, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze delegację społecznych wychowawców dzieci i młodzieży działających w różnych organizacjach i środowiskach.

Uczestnicy spotkania dzielili się swoimi doświadczeniami w społecznej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia, przy sposobieniu go do dorosłego życia. W imieniu ogromnej rzeszy wychowawców-społeczników z uznaniem mówili oni o decyzjach partii i państwa podjętych w ostatnich kilku latach, które wytyczyły kierunki rozwoju systemu edukacji i wychowania oraz stworzyły warunki stałej poprawy opieki nad dzieckiem i umacniania pozycji rodziny.

Zabierając głos na spotkaniu Henryk Jabłoński wysoko ocenił zaangażowanie i wkład pracy wielotysięcznej rzeszy wychowawców - społeczników w kształtowanie postaw młodego pokolenia, w przygotowanie młodych do dojrzałego życia i pracy dla dobra socjalistycznej Polski.

Wasza codzienna działalność — podkreślił — w szkole, osiedlu, środowisku służy wielkiej sprawie kształtowania wśród młodych obywateli PRL socjalistycznej hierarchii wartości. Przewodniczący Rady Państwa podziękował wychowawcom-społecznikom za ich dotychczasowy trud.

Również w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka H. Jabłoński spotkał się wczoraj z około 300-osobową grupą najmłodszych obywateli z różnych stron kraju — najlepszych zastępowych ZHP i laureatów młodzieżowych konkursów i turniejów. Miejscem

spotkania był park w Wilanowie.

Przez kilkadziesiąt minut od bywały się tam występy artystyczne w wykonaniu dziecięcych i młodzieżowych zespołów pieśni i tańca.

W przerwach dzieci opowiadały o swej nauce oraz pracy w szkole i środowisku.

W toku spotkania Henryk Jabłoński życzył przybyłym, a za ich pośrednictwem wszystkim najmłodszym obywatelom PRL, jak najlepszych wyników w nauce, a w życiu osobistym — dużo codziennej radości i spełnienia marzeń.

PAP

R. Nixon złoży wizytę w ZSRR

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że prezydent USA Richard Nixon złoży, poczynając od 27 czerwca br. trwającą około tygodnia, oficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

PAP

Wywiad H. Genschera

Polityka odprężenia i współpracy z krajami socjalistycznymi

Minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher opowiedział się za konsekwentną realizacją polityki odprężenia i współpracy w stosunkach z krajami socjalistycznymi.

„Polityka odprężenia i współpracy również w naszych stosunkach z państwami Europy wschodniej — powiedział Genscher — była i pozostanie kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej”. W wywiadzie udzielonym gazecie „Neue Osnabruecker Zeitung” minister podkreślił, iż polityka ta odpowiada interesom RFN.

PAP

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak poinformował rzecznik prasowy rządu — wczoraj od było się posiedzenie Prezydium Rządu.

Omawiano m. in. sprawy dalszego rozwoju usług dla ludności, usprawnienia transportu, a także perspektywiczne zadania przemysłu chemicznego, związane z produkcją na potrzeby rolnictwa. (PAP)

Między Syrią i Izraelem

Podpisanie porozumienia o rozdzieleniu wojsk

Wczoraj o godz. 11.45 w genewskim Pałacu Narodów zostało podpisane syryjsko-izraelskie porozumienie w sprawie rozdzielenia sił zbrojnych tych państw na Wzgórzach Golan. 30-minutowe opóźnienie nastąpiło, ponieważ Syria sprzeciwiała się, aby dziennikarze byli obecni podczas ceremonii podpisywania tego dokumentu.

Według informacji dowództwa armii syryjskiej, o godz. 14.15 czasu miejscowego (godz. 12.15 czasu warszawskiego), ustały walki na Wzgórzach Golan.

Dzisiaj natomiast o godz. 16 w genewskim Pałacu Narodów odbędzie się posiedzenie delegacji wojskowych Egiptu, Syrii i Izraela. Posiedzeniu będzie przewodniczyć dowódca Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, gen. Ensio Siilasvuo.

★

Komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża porozumie się z rządami Syrii i Izraela w sprawie objęcia nadzoru nad repatriacją rannych jeńców wojennych, przetrzymywanych przez obie strony. Repatriacja ma rozpocząć się dzisiaj. MCK dysponuje samolotem typu „Fakker”, który znajduje się obecnie w Tel-Awiewie. 1

★

W nocy z czwartku na piątek w bazie lotniczej Andrews pod Waszyngtonem wylądował samolot z amerykańskim sekretarzem stanu Henry Kissingerem, który powrócił do kraju po trwającej 33 dni podróży na Bliski Wschód. Wczoraj rano Kissinger złożył prezydentowi Nixonowi szczegółowy raport z przeprowadzonych negocjacji. (PAP)

Hotel „Polonez“



Po 15 miesiącach budowy stanął w Poznaniu nowy orbiowski hotel „Polonez”. Przy al. Stalingradzkiej wyrosła efektowna bryła 14-kondygnacyjnego budynku.

Fot. — K. Przychodzki

CO O TYM SĄDZICIE

Jak cię słyszą...

Łatwo można zauważyć, jak szybko i jak wyraźnie zmienia się życie na wsi. Po wyglądzie zagrod i sposobie gospodarowania, po stylu życia, mieszkaniach i zabawie. Trochę nietypowym, lecz za to bardzo wyrazistym znakiem tych zmian są na przykład coraz większe kłopoty językoznawców-polonistów, zajmujących się archiwizacją gwar, czyli zapisywaniem i utrwalaniem na płytach i taśmie magnetofonowej charakterystycznej mowy danej wsi i jej okolicy. Język gwarowy zamiera wraz z jego siedziwymi nosicielami, z tymi, którzy od urodzenia związani byli ze swoją rodzinną osadą, z jej tradycją i kulturą.

Ktoś powie może: nie czas żałować gwar, gdy płoną elektryczne lampy, gdy słychać radio w wiejskich domach, a co wieczór włączane są telewizory. Świat stoi dzisiaj przecież otworem dla każdego i wszędzie teraz blisko — do miasta, na uniwersytety i do nadmorskich zagranicznych krajów...

To prawda. Jednak te społeczne przemiany naszej wspólczesności mają wciąż jeszcze pewien „indywidualny” wymiar w postawach i odczuciach ludzi mieszkających na wsi i ze wsi się wywodzących, a także w stosunku niektórych „bardzo miastowych” naszych współobywateli — do mieszkańców wsi. Ci miastowi są uczuleni na pewne cechy wyodrębniające ludzi ze wsi. Nieraz potrafią to zaznaczyć nieżyczliwie obajnością lub złośliwym odezwanieniem się w tramwaju czy autobusie, gdy ktoś mniej „świątynny” nie bardzo umie poradzić sobie na przykład z automatem biletowym. Nie przepuszczają też okazji, aby komuś, kto mówi „jo zym był”, dać odczuć, że nie wyraża się czysto po polsku...

Postawę taką zajmują niekiedy nawet osoby, które — posiadając polonistyczne wykształcenie — powinny „rozumieć” gwar. Tymczasem (niedawne to zdarzenie) w jednej z poznańskich szkół podstawowych nauczycielka języka polskiego, nie mogąc „wyteplić” dialektycznej wymowy swojego ucznia, napietowała go wobec klasy oświadczeniem, że mówi on „językiem wulgarnym”. Przypnęliśmy chłopiec zaniósł tę „nucukową” opinię swoim rodzicom, którzy właśnie, jako pochodzący ze wsi, nauczyli go tych „wulgaryzmów”.

Czyż można dziwić się w takiej sytuacji, że czasami dzieci, młodzież a także i dorośli czują się „gorsi”, mniej „inteligentni” tylko dlatego, że ich mowa różni się gwarowymi cechami od normy ogólnopolskiej?

Normy życia społecznego wymagają od nas odpowiedniej staranności zarówno pod względem zachowania się, ubioru, jak i w sprawach języka, którym się posługujemy. Można by nawet powiedzieć: „jak cię słyszą, tak cię piszą”... Dlatego z przyczyną spotykają się wulgarne wyrażenia i dlatego też nie upowszechniają się swoiste „gwarne” miejskie ani też środowiskowe żargony. Od ogólnej normy językowej odbiega także i mowa mieszkańców wsi, która w postaci gwary stanowi historyczną odmianę języka polskiego. Jednak niesłuszne jest robienie z gwarowych cech mowy ludzi pochodzących ze wsi jakiegoś obraźliwego wyróżnika. Wszyscy mówimy przecież po polsku.

Chyba z braku prawdziwej kultury (nie tylko kultury języka) bierze się tyle nieporozumień w potocznej ocenie gwarowej mowy mieszkańców Wielkopolski Mazowsza czy Śląska. I nieporozumieniem jest stosowanie kategorii „miastowości” i „wsiowości” na podstawie tego czy ktoś jest elokwentny. Bo chyba nie mowa decyduje o wartości człowieka.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Adres: „Głos Wielkopolski” 60-959 Poznań, skrytka pocztowa 1074.

Święto najmłodszych



Dzisiaj obchodzimy tradycyjny Międzynarodowy Dzień Dziecka. Na str. 3 publikujemy z tej okazji artykuł pt. „Niewiedziałna ręka — czyli druga strona medalu”.

CAF — fot. — Zbranierki

Ogólnopolski Festyn Prasy

Barwnie i wesoło będzie w Kaliszu

Kalisz będzie miejscem wielkiej imprezy, organizowanej przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą (powstałą w miejsce wydawnictwa Prasa Młodzieżowa i Sportowa).

MAW, jedna z agend Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” skupia 40 redakcji dzienników, periodyków, czasopism młodzieżowych i sportowych. Jednakże jej działalność nie zawęża się tylko do spraw administracyjno-wydawniczych, polega także na organizacji dla młodzieży szeregu imprez o charakterze sportowo-kulturalnym.

O założeniach festynów organizowanych przez MAW, samej agencji i jej działalności, rozmawiamy z jej wicedyrektorem, zarazem przewodniczącym komitetu organizacyjnego kaliskiej imprezy, Bolesławem Stefaniakiem em. — Młodzieżowa Agencja Wydawnicza w obecnym

kształcie działa dopiero nie wiele ponad 4 miesiące. Ogólnie rzecz biorąc, naszym zadaniem jest...

Dokończenie na str. 6

Jaki jest los Wiesi i Mirka?

Poszukiwania dwojga zaginionych dzieci

W środę, 22 maja, Komenda Powiatowa MO w Zaganiu otrzymała meldunek o zaginięciu dwojga dzieci: 4-letniej Wiesławy Sobolewskiej i jej 3-letniego brata — Mirosława, mieszkańców wsi Przyborzyce. Specjalna ekipa milicyjna rozpoczęła natychmiast energiczne poszukiwania. Ustalono, że we wtorek, 21 ub. m., w godzinach rannych dzieci wyszły z domu i nie powróciły doń na noc. Następnego dnia rodzice zaalarmowali milicję. Zarządza została zakrojona na szeroką skalę penetracja terenu.

Z prośbą o bliższe szczegóły, a także aktualny stan poszukiwań — zwróciliśmy się do Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze. Naczelnik Wydziału Służby Kryminalnej KW MO ppłk Alfons Merda udzielił nam następujących informacji:

— Do 30 maja prowadziliśmy działania poszukiwawcze przy zaangażowaniu znacznych sił. Na przykład w miniony czwartek w akcji udział brało ponad 500 osób — w tym żołnierze WP, funkcjonariusze MO, młodzież ze szkoły w Miroszynie. W ogóle godna podkreślenia jest postawa całego społeczeństwa, a także członków drużyn OROM, ekip strażackich, pracowników okolicznych nadleśnictw oraz żołnierzy. W pierwszych dniach trwania akcji w trudnych warunkach atmosferycznych (ulewa) Dokończenie na str. 6

Projekt prawa wodnego wpłynął do Sejmu

Do Laski Marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy nowego prawa wodnego. Zawarte w nim postanowienia mają na celu dostosowanie obojętujących dotychczas przepisów prawnych w dziedzinie gospodarki wodnej do obecnych i przewidywanych potrzeb ludności oraz przemysłu i rolnictwa.

Zagadnienia związane z gospodarką zasobami wodnymi potraktowano w projekcie w sposób kompleksowy. W nowym kodeksie wodnym znajdują się wszystkie podstawowe przepisy w tej mierze, które dotychczas ujęte są w wielu odrębnych aktach ustawodawczych. Prawo wodne z 1962 r. ma być więc zniesione i poszerzone m. in. o problemy melioracji wodnych, zaopatrzenia w wodę ludności oraz rolnictwa i wsi.

Skoordynowanie i ujednolicenie prawodawstwa wodnego zwiększy skuteczność oddziaływania państwa na właściwe wykorzystanie wód, zarządzanie nimi i ochronę zasobów wodnych. Wiele uprawnień, a zarazem obowiązków w tej dziedzinie zamierza się przekazać wojewodom i naczelnikom gmin.

Projekt ustawy uzupełnia także istniejącą dotychczas lukę w przepisach prawnych: w myśl proponowanych zmian nie tylko środowiska wody, ale i życie w tym środowisku ryby oraz inne organizmy stanowiące bogactwo państwa. U podstaw tego leży troska o racjonalną gospodarkę rybactwa w słodkich wodach.

W przedłożonym Sejmowi przez Rade Ministrów projekcie ustawy szczególną rangę nadaje się sprawie prawnej ochrony naturalnego środowiska, którego ważnym składnikiem są właśnie wody. Upraszczając zasady korzystania z zasobów i urządzeń wodnych — nowe przepisy zmierzają równocześnie do wzmożenia działalności zapobiegającej zanieczyszczeniom wód i ograniczającej jej straty. Do oszczędnej gospodarki

wodą przyczynić się ma również projektowane wprowadzenie opłat za korzystanie z wielkich ilości wody z rzek oraz za odprowadzanie ścieków. Z wnoszonych opłat tworzony będzie specjalny fundusz przeznaczony na kompleksowe przedsięwzięcia związane z ochroną zasobów wodnych, szczególnie ważnymi inwestycjami w tej dziedzinie gospodarki itp.

Opłaty nie będą obowiązywać przy zaopatrywaniu w wodę ludności oraz gospodarstw rolnych i leśnych (PAP)

Kampania antyradziecka w Chinach

Bez względu na to do jakiego stopnia rozniecono by dziś w Chinach socjalizm, obywateli ZSRR są przekonani, że siły rewolucyjne Chin potrafią ostatecznie odrzucić wroga politykę Pekinu wobec Związku Radzieckiego — pisze na łamach czwartkowego wydania „Izwestii”, Siergiej Tichwin, wiceprzewodniczący Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko — Chińskiej i członek-korrespondent Akademii Nauk ZSRR.

W artykule poświęconym 50 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim i Chinami, autor zwraca uwagę na fakt, że wtedy, gdy u steru partii i państwa chińskiego znajdowali się komuniści-internacjonalistami, stosunki radziecko-chińskie stanowiły wzór prawdziwie braterskich stosunków dwóch krajów socjalistycznych.

Zbiór „Pisarze Polski Ludowej” • 25 000 widzów na wystawie w Berlinie • Koncert w Nowym Jorku

30-lecie PRL za granicą

W związku z 30-leciem PRL nakładem Instytutu Słowianoznawstwa i Bałkanistyki ukazał się w Moskwie zbiór „Pisarze Polski Ludowej”, zawierający portrety literackie trzydziestu współczesnych polskich poetów i prozaików. W tomie zamieszczono m. in. artykuły poświęcone Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, Jerzemu Putramentowi, Tadeuszowi Brezie, Marii Dąbrowskiej, Leonowi Kruczkowskiemu i Julianowi Tuwimowi.

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy w ramach 15-tomowej serii „Biblioteka literatu-

ry Polski Ludowej” zostaną wydane nowe przekłady utworów pisarzy polskich. W 2-tomowym wydawnictwie prezentującym współczesną prozę polską znajduje się m. in. „Ogród pana Nietschke” Kornela Filipowicza, „Naganiacz” Romana Bratnego, „Jak być kochaną” Kazimierza Brandy, „Kierunek Berlin” Wojciecha Żukrowskiego.

Czytelnicy radzieccy będą mogli również zapoznać się z edycją pt.: „Współczesne opowiadania polskie”.

Czołową imprezę obchodów 30-lecia PRL w NRD, wystawę „Człowiek, jego dom i wy-poczynek”, czynną u podnóża słynnej wieży telewizyjnej w Berlinie zwidliło już ponad 25 000 osób. Obok mieszkańców stolicy NRD byli to również przedstawiciele resortów gospodarczych, zjednoczeń, kombinatów, organizacji i instytucji uczestniczących w realizacji programu współpracy z Polską. Powszechnie zainteresowanie wzbudziły osiągnięcia przemysłów produkujących artykuły rynkowe, zwłaszcza te lewizory, magnetofony, radia, adaptory, sprzęt turystyczny i sportowy, meble.

Wystawa zorganizowana w samym centrum Berlina przyciąga też przebywających w tym mieście turystów zagranicznych. Restauracja „Telewizyjna”, gdzie Warszawskie Zakłady Gastronomiczne Praga-Północ zorganizowały kuchnię polską, nie nadąża z obsługą klientów. Notuje ona rekordy obrotu, racząc gości potrawami kuchni polskiej. Po zamknięciu naszej imprezy restauracja wprowadzi na stałe do swego jadłospisu niektóre po-

trawy polskie, które zapewniają jej teraz niebywałą frekwencję.

W Nowym Jorku, z okazji 30-lecia PRL pod patronatem Ośrodka Kultury Słowiańskiej w USA oraz konsula generalnego PRL w Nowym Jorku odbył się uroczysty koncert w salach Lincoln Center. W programie przyjętym z entuzjazmem przez nowojorską publiczność wystąpiła znana w Polsce słynna śpiewaczka amerykańska Elizabeth Patches.

Podczas koncertu wykonano utwory Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego, J. Staromiejskiego, Pawła Sierawskiego, Antoniego Milwida oraz Krzysztofa Pendereckiego.

W sali Carnegie Hall w Nowym Jorku odbył się wieczór chopinowski — poświęcony listom i muzyce Chopina.

Program przyjęty bardzo serdecznie przez publiczność powtórzony zostanie w wielu ośrodkach polonijnych. (PAP)

G. Hall o wizycie

w państwach socjalistycznych

Pod wrażeniem osiągnięć

gospodarczych i społecznych

W Nowym Jorku, w siedzibie KP USA, odbyła się konferencja prasowa, podczas której sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA, Gus Hall poinformował dziennikarzy o wynikach podróży do ZSRR, Polski, Węgier i NRD oraz podzielił się wrażeniami z pobytu w tych krajach.

Sekretarz generalny KP USA oświadczył, iż podczas rozmów z przywódcami krajów socjalistycznych poruszone zostały problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, szczególnie zaś problemy dotyczące polityki odprężenia i umocnienia pokoju w świecie.

Nawiązując do czterotygodniowej podróży delegacji KP USA po krajach socjalistycznych w Europie, Gus Hall oświadczył, iż pozostaje pod silnym wrażeniem ich osiągnięć gospodarczych i społecznych.

PAP

Poszukiwania zaginionych dzieci

Dokończenie ze str. 1

i terenowych, żołnierze, metr po metrze przeczesali dziesiątki hektarów lasów. Dowództwo Północnej Grupy Wojsk Radzieckich przysłało na pomoc specjalny helikopter, którego załoga dokonała dokładnego rozpoznania okolic. Niestety — jak dotychczas — bez rezultatu.

Zgodnie z ostatnimi ustaleniami, wiemy już nieomal na pewno, że po raz ostatni widziano dwoje dzieci, których rysopis i wiek zgadza się z przez nas poszukiwanymi — w rejonie miejscowości Wichów, odległej o dwa kilometry od rodzinnej wsi. Tak więc, nasze działania koncentrujemy obecnie na drobniagowej penetracji i oględzinach maszyn leśnych oraz terenów sąsiedztwa, znajdujących się w promieniu 10 — 11 km od Przyborza. Jednocześnie sprawdzamy wszelkie inne możliwe wersje. Dzień i noc trwa ostre pogotowie.

— Czy istnieje szansa, że w przypadku szybkiego odnalezienia zaginionych dzieci uda się je jeszcze uratować?

— Według najnowszych konsultacji z lekarzami, jest szansa, że dzieci mogły przetrwać

o pozostają przy życiu. Ze swej strony dokładamy wszelkich możliwych starań, aby — dopóki istnieje jakakolwiek nadzieja — jak najszybciej wyświecić tę dramatyczną zagadkę.

Aktualnie, jedyną możliwą do przyjęcia wersją jest zaginięcie dzieci. Śledztwo trwa.

ZBYSZEK KRUSZONA

Odznaczenie L. Mickiewiczowej

Przebywająca w naszym kraju Luiza Mickiewiczowa, wdowa po Józefie — najmłodszym synie Adama Mickiewicza — udekorowana została wczoraj odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Odznaczenie to przyznane zostało w uznaniu jej zasług w popularyzowaniu kultury polskiej za granicą i ochronie pamiętek drogiej narodowi polskiemu.

Podczas swego pobytu w Warszawie L. Mickiewiczowa zapoznała się z najcenniejszymi zabytkami stolicy, zwidła Muzeum Literatury noszące imię wielkiego poety, a także odwiedziła Liceum im. A. Mickiewicza. (PAP)

Przygotowania do procesu L. Corvalana

Wiadomość o podejmowanych przez chilijską juntę wojskową przygotowaniach do sądowej farsy — procesu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile, Luisa Corvalana i innych znanych działaczy politycznych i państwowych Rządu Jedności Ludowej obiegła już cały świat.

Wychodzący w Santiago dziennik „La Tercera de la Hora” donosi, iż posiedzenia trybunału wojskowego będą się odbywać w niewielkim miasteczku Quillota, położonym w odległości 50 km od stolicy. Nie podano daty rozpoczęcia farsowego procesu. Nie wiadomo też, jakie zarzuty ma zamiar wysunąć junta wobec Luisa Corvalana i jego towarzyszy. „La Tercera de la Hora” ujawniła tylko, iż na pro-

cesie w Quillota, oprócz L. Corvalana, junta sądzić będzie również byłych ministrów Rządu Jedności Ludowej: Clodomiro Almeyda, Fernando Flores i Sergio Bitara.

Jak wiadomo, w końcu kwietnia Luis Corvalan i inni działacze Rządu Jedności Ludowej zostali przewiezieni z obozu koncentracji na wyspie Dawson do Santiago. Szefowie faszystowskiego reżimu chilijskiego, który obalił legalny Rząd Jedności Ludowej, wielokrotnie starali się zmusić patriotów chilijskich do przyniesienia się do winy, „które potwierdziłoby sfabrykowaną przez juntę wersję o „udziale” państwowych i politycznych przywódców Rządu Jedności Ludowej w przygotowaniach „spisku” przeciwko dawnej opozycji i dowództwu wojskowemu. Faszyci starali się także oskarżać Luisa Corvalana i innych więźniów z wyspy Dawson o „zdradę stanu”.

Na całym świecie odzywają się głosy solidarności z udręczonym narodem chilijskim i protesty przeciwko fabrykowanemu procesowi sądowemu Corvalanowi i jego towarzyszom.

Agencja TASS doniosła, iż obywatele Związku Radzieckiego z zaniepokojeniem obserwują wydarzenia w Chile. Na tomiast amerykański dziennik „New York Times” zamieścił artykuł znanego dziennikarza, Anthony Luisa, w którym autor ostro potępia politykę ludobójstwa, realizowaną przez faszystowską juntę chilijską.

PAP

Włamanie do willi F. Felliniego

W nocy z czwartku na piątek, do willi znanego włoskiego reżysera Federico Felliniego w pobliżu Rzymu, włamali się pod nieobecność artysty złodzieje. Wywniesili oni obrazy i cenne przedmioty sztuki, których wartość jeszcze nie została ustalona. (PAP)

Związek Radziecki — czyta my w artykule — był pierwszym państwem, które uznało proklamowaną 1 października 1949 roku Chińską Republikę Ludową. Całemu światu znana jest gigantyczna, prawdziwie braterska, bezinteresowna pomoc, jakiej ZSRR udzielił narodowi chińskiemu w okresie odbudowy gospodarki narodowej.

Po faktycznym przekreśleniu przez Mao Tse-tunga uchwał VIII Zjazdu KP Chin — pisał Tichwin — w ChRL rozpoczęła się jawna nagonka na wszystkich tych, którzy nie wyrzekli się idei przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Zaczęto na wszelkie sposoby wychylać zabórce wyprawy chińskich chanów przeciwko sąsiadom — narodom, inspirowano chilijskie napady na radzieckie placówki, statki i obywateli ZSRR. Powoływano się na mityczne „zagrożenie” z północy, obecni przywódcy chińscy usiłują usprawiedliwić ostre środki policyjne stosowane w celu umocnienia dyktatury wojskowo-biurokratycznej.

W 1969 roku — czytamy w artykule — spowodowali oni zbrojne starcia na granicy ze Związkiem Radzieckim. Obecnie na ich polecenie rozniecają jest w Chinach nową kampanię antyradziecką, o czym świadczy bezprawna zatrzymanie załogi helikoptera, który dokonał przymusowego lądowania na terytorium ChRL w pobliżu granicy. (PAP)

Prościej i szybciej

Wysyłka paczek zagranicznych

Z dniem dzisiejszym zwiększa się liczba placówek pocztowych, które przyjmować będą paczki wysyłane za granicę i pobierać za nie cło. Dotychczas w naszym mieście istniało 15 tego typu punktów. Od 1 czerwca podobne funkcje przejmą urządzenia pocztowe Poznań 11, Poznań 14, Poznań 28 i Poznań 32.

Na terenie województwa, gdzie dotychczas istniało 89 punktów odprawy celnej paczek, z dniem dzisiejszym, za czynającą działać kolejne 133 punkty. Będą to głównie urzędy o zasięgu gminnym. Dalszy rozwój sieci placówek pocztowych odbierających paczki adresowane poza granice kraju, przewiduje się do końca tego roku, kiedy to w Poznaniu będzie ich 37, a w województwie 410.

Równocześnie uproszczeniu uległy formalności związane z pobieraniem cła. Oblicza się je na podstawie wypełnionej deklaracji celnej i nie trzeba — jak to było dotychczas — rozpakowywać paczek. (len)

Konflikt grecko-turecki załagodzony

Jak donoszą agencje zachodnie, konflikt grecko-turecki został załagodzony. Opublikowany w Atenach oficjalny komunikat podkreśla, że obecność tureckich okrętów wojennych na Morzu Egejskim należy tłumaczyć odbywającymi się tam manewrami floty NATO, o których rząd grecki został uprzedzony.

W czwartek wieczorem Grecja odwołała stan pogotowia, ogłoszony w armii, w związku z kryzysem, który przybrał na sile po za powiedziach Ankary, iż na Morze Egejskie zostanie wysłany statek oceanograficzny, w celu poszukiwania złóż ropy naftowej w szelfie kontynentalnym. (PAP)

Kongres prawników

W Krakowie zakończył się wczoraj pięciodniowy międzynarodowy kongres prawników poświęcony ochronie dóbr kulturalnych. W kongresie uczestniczyło 70 uczniów z kilkunastu krajów.

Rozmowy A. Kosygin - B. Kreisky

Wczoraj w Moskwie były kontynuowane rozmowy pomiędzy przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, A. Kosyginem i federalnym kanclerzem Austrii, dr. B. Kreiskym. Szef rządu austriackiego przebywał w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego.

A. Greczko powrócił z Algierii

Przebywający w Algierii z oficjalną przyjaźniową wizytą na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, premiera i ministra obrony, Algierii, H. Bumedi, radziecki minister obrony, marszałek A. Greczko zakończył wczoraj pobyt i powrócił do kraju.

Stan zdrowia prezydenta CSRS

Dyrekcja państwowego sanatorium i Konsylium lekarzy opublikowały wczoraj komunikat informujący, że stan zdrowia prezydenta CSRS L. Svobody nadal poprawia się. Trwa intensywne leczenie.

Order Lenina dla L. Leonowa

Za ogromne zasługi położone dla rozwoju radzieckiej literatury

oraz w związku z 75 rocznicą urodzin, pisarz radziecki L. Leonow został odznaczony Orderem Lenina.

Nowy dowódca

Amerykańskie Ministerstwo Obrony podało, że gen. J. W. Vogt to stanie mianowany dowódcą amerykańskich sił lotniczych w Europie. Vogt jest obecnie dowódcą

PAP RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
INFOWE-TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
PAP

lotnictwa amerykańskiego na Pacyfiku.

Dania a EWG

Z apelem o nasilenie kampanii mającej doprowadzić do wstąpienia Danii do Wspólnego Rynku oraz o przeprowadzenie referendum w tej sprawie wstąpiła duńska organizacja „Narodowy Ruch Przeciwko EWG”. W odezwie do ludności podkreśla ona, że wstąpienie do Wspólnego Rynku spowodowało wzrost inflacji i drożyznę w kraju i obniżyło stopę życiową Duńczyków.

Porozumienie handlowe

Wczoraj zawarto porozumienie handlowe między EWG i USA, w

wyniku którego Stany Zjednoczone uzyskały koncesje eksportowe. Mają one wyrównać straty, jakie poniosły na rynku brytyjskim w związku z przystąpieniem W. Brytanii do EWG. Porozumienie obejmuje ograniczoną liczbę towarów. Formalne podpisanie porozumienia nastąpi ma w siedzibie GATT w Genewie.

Evakuacja wojsk USA

Wczoraj podano oficjalnie do wiadomości w Bangkoku, że Tajlandia i Stany Zjednoczone doszły do porozumienia w sprawie ewakuacji w czerwcu br. z terytorium Tajlandu kolejnych 60 amerykańskich samolotów wojskowych, w tym 9 bombowców typu „B-52”. Na mecz osiemnastego porozumienia, USA do końca br. ewakuują całkowicie swój personel z bazy wojskowej Takli położonej na północno-zachód od Bangkoku.

Utworzenie rządu Tajlandu

Wczoraj desygnowany na premiera Tajlandu S. Dharmasakti przedstawił królowi tego kraju listę członków nowego gabinetu. Jest to pierwszy w pełni cywilny rząd Tajlandu. W skład gabinetu weszło 11 ministrów z poprzedniego 28-osobowego rządu. Nowy rząd ma się składać z 30 ministrów.

Napad na bank

Wczoraj 3 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów wtargnęło do oddziału banku w budynku konfederacji przemysłowców w Rzymie. Zrabowali oni 20 mln lirów.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane: okresami duże; lokalnie przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północno do 22 na południu. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-69. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 c/o-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamówionych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przysyłane za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-5-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F.9

Tam, gdzie powstać miała Łódź...

powiatowym Turku, niedaleko Kalisza, rodzi się socjalizm".

Ania z Piaszczystego Wzgórza

Bohaterkę owego reportażu odnajduję w Kaliszu, u syna Stanisława. Jest nieco zdziwiona moją wizytą. Odtwarzać stare dzieje? Po co? Ale mnie wiedza o tamtych dniach jest potrzebna dla uchwycenia zmian, jakie dokonywały się w powiecie w ciągu ostatnich

cho. Cały ówczesny przemysł powiatu to fabryka Müllera, zatrudniająca około 70 tkaczy, fabryczka mączki cukrowej w Cielcach, dwie cegielnie, gorzelnie oraz parę młynów i wiatraków.

Stefan Lament, mąż Anny, dostał zajęcie u aptekarza w Turku. Początkowo dojeżdżał rowerem z odległego o 10 km Grzymiszewa, gdzie pobudowali sobie chatkę na odludziu. W 1937 roku przenieśli

lu, dorabiała „u ludzi”. Dzieci rosły, kończyły szkołę. I wtedy właśnie przysłała ta budowa.

Szło nowe

W pierwszych latach Polski Ludowej odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych pochłaniała zbyt wiele sił i funduszy na cele bardziej priorytetowe, niż rozbudowa i industrializacja miast, typu Turku. Ale nie czekano tu na uśmiech losu z założonymi rękami. Powstawać zaczęły w mieście niewielkie zakłady, takie jak Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Zgoda”, Spółdzielnia „Chałupnik”, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i inne. Wydawało się, że brak bogactw surowcowych nie pozwala na zlokalizowanie w Turku przemysłu na większą skalę. Ze względu jednak na stare tradycje lokalne i prężenie przez państwo byłej fabryki Müllera, działacze partyjni i gospodarzy powiatu zabiegali o rozbudowę przemysłu włókienniczego.

A tradycje istotnie są stare. Postanowieniem namiestnika Królestwa Polskiego z września 1820 roku Turek wyznaczony został na ośrodek przemysłowy, wełniane i bawełniane wyroby miejscowych tkaczy miały doskonałą markę w kraju i w Rosji, do kad eksportowano większość produkcji włókienniczej Królestwa. Dzisiejszy potentat przemysłu włókienniczego — Łódź dopiero powstawała i liczyła zaledwie 6 mieszkańców więcej niż Turek, ale za to posiadała o jeden „dym” mniej... Napływający z Czech i Saksonii tkacze napotkali jednak w Turku na opór rzemieślników, wrogiego nowemu systemowi produkcji i przesunęli się dalej, w dolinę Łódki i Jasienia.

W 1951 roku, jako inwestycja narodowego 6-letniego planu gospodarczego, powstawać zaczęły Turkowskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego. Po dobie jak wielu innych, Anna Lamentowa zgłosiła się na

Dokończenie na str. 6

BOGNA WOJCIECHOWSKA

* Stalag — obóz hitlerowski dla żołnierzy-jeńców wojennych z okresu II wojny światowej.

Z okazji Dnia Dziecka

Niewidzialna ręka czyli druga strona medalu

Dzieci kochają teraz zbytek. Są źle wychowane, pogardzają autorytetem. Kpią ze starszych i... są teraz tyranami w domu, a nie pomocą”. Tak powiada Sokrates w „Chmurach” Arystofanesa. Jak widać, narzekanie na dzieci i młodzież ma swoją wiekową tradycję. Ale, jak twierdzą doświadczeni ludzie, każdy medal ma dwie strony. Poszukajmy więc tej drugiej strony w naszych czasach — u naszych dzieci i młodzieży.

Trochę historii

W 1957 roku harcerska gazeta „Świat Młodych” w wakacyjnym programie zajęć dla dzieci pozostających w miejscu zamieszkania, a szczególnie dla grup podwórkowych, zamieściła m. in. punkt: Anonimowa pomoc dla ludzi starych, chorych, samotnych. Miała to być Wielka Przygoda, zabawa pełna emocji, kształtująca właściwą postawę społeczno-etyczną, wrażliwość na niedolę drugiego człowieka, skłaniająca do niesienia pomocy — anonimowej! W ten sposób rozpoczęła się działalność Niewidzialnej Ręki.

W 1968 r., gdy młodzi telewidzowie emocjonowali się perypetiami tajemniczego opiekuna uciśnionych — Zorro, do akcji Niewidzialnej Ręki włączyła się TV. Z małego ekranu rozlega się więc co jakiś czas apel do dzieci i młodzieży: „Jeśli chcesz nieść pomoc innym jako Niewidzialna Ręka — napisz na kartce swoje imię, nazwisko, ilość lat oraz dokładny adres. Kartkę włóż do koperty... itd. Po otrzymaniu Twojego zgłoszenia prześlemy Ci specjalne bilety wizytowe... Będziesz jednym z nas. Liczymy na Ciebie”.

Po zgłoszeniu się, delikwent zostaje wciągnięty do karteoteki, ale już pod przydzielonym numerem. Jak anonim — to anonim. No i TDC wysłała mu 5 biletów wizyto-

wych. Pomagając komuś Niewidzialna Ręka zostawia pod drzwiami ów bilet. Komu, kiedy i jaka pomoc ma być świadczona — o tym decyduje sam zgłaszający się. Jedyny warunek, który konieczny musi być spełniony — to stuprocentowa anonimowość. Tu nie się nie robi dla polskości, dla pochwały. Kartoteka TDC liczy obecnie 46 tys. numerów.

I co dalej?

Na odwrócie biletów wizytowych wydrukowana jest prośba do jego znalazcy, by zechciał opisać, co Niewidzialna Ręka dla niego wykonała, załączyć bilet i podać swój adres. Oczywiście, nie wszyscy odpisują: jednym brak nawyku posługiwania się piórem, innym sił — mimo to TV otrzymuje przeciętnie tysiąc listów miesięcznie.

„Po wyjściu ze szpitala — pisze np. starszuszka z Dzierżoniowa — jeszcze się czuję słaba i martwiłam się, jak będę dzie, kiedy będą mrozy. Miałam popsuć komórkę, nie miałam drewna ani węgla. Jakież było moje zdziwienie, kiedy zobaczyłam, że moja komórka została naprawiona, że wisiała na niej również nowa klódka z dwoma kluczami, a w komórkę — węgiel i porąbane drewno”. (Pieniądze zdobył Niewidzialny ze sprzedaży złomu, o czym napisał na pozostawionym bilecie).

Niewidzialni pamiętają również o tych, którzy muszą pracować wtedy, gdy inni śpią. W styczniu 1974 TDC otrzymała m. in. od p. Władysława Zajacza, dyżurnego ruchu PKP w Jasle, list: „W noc noworoczną pełniłem służbę. Wieczorem, gdy wychodziłem odprawiać pociąg, obok drzwi prowadzących do biura znalazłem list, zaadresowany do pracowników kolei w Jasle. W kopercie były życzenia noworoczne dla nas oraz wizytówka Niewidzialnego numer 28166. Życzenia przeczytałem wszystkim pracownikom pełniącym służbę. Byliśmy ucieszeni, że ktoś o nas pamięta i że mamy nieznaną przyjaciółkę”.

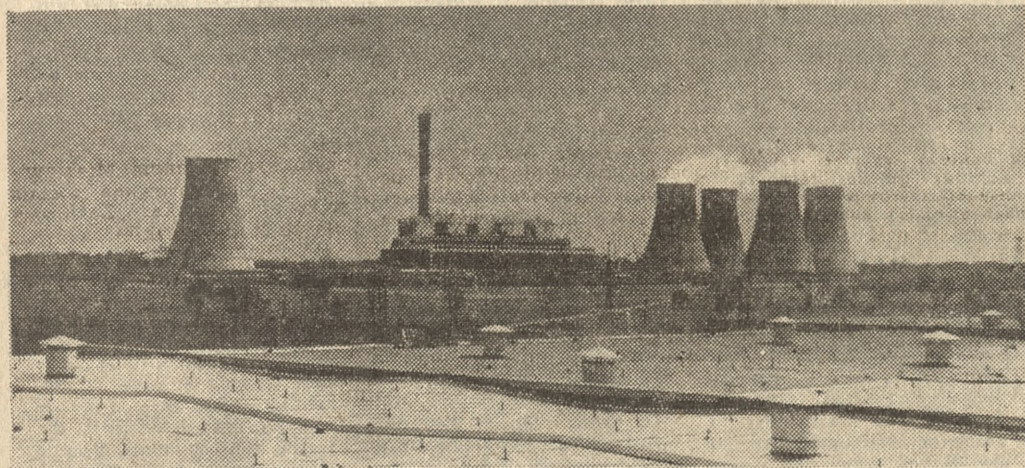
„Jestem schorowana i trudno mi wykonywać cięższe prace — pisze p. Wienc z Rudy Śląskiej. Pewnego dnia znalazłam w skrzynce na listy bilet Niewidzialnej Ręki z dołączoną do niego karteczką, że mam codziennie w umówionym miejscu wystawiać wiadro na węgiel oraz kluczyki od piwnicy, a Niewidzialna Ręka codziennie dostarczy mi węgiel oraz drewno na podpałkę pod drzwiami mieszkania”.

Brak miejsca na to, by przytoczyć więcej tych wzruszających dowodów działalności anonimowych dobroczyńców. Reperują ploty, furtki, skopują ogródki, szorują scho dy, stawiają na przystanku lub obok domu ławeczkę, przynoszą prasę, czasem kwiatek w dniu imienin. Nie są to jakieś wielkie bohaterские czyny — ale też ich wykonawcami są dzieci w wieku lat 10–14. Zresztą właśnie te drobne ułatwienia, a często tylko dowody pamięci są chorym, starym czy samotnym najbardziej potrzebne.

Przeprowadzona analiza listów dała interesujące wyniki: 73 proc. uczestników stanowią chłopcy, 27 proc. — dziewczęta. Najwięcej uczestników wywodzi się z miast poniżej 100 tys. mieszkańców — 43 proc.; z miast powyżej

Dokończenie na str. 6

STANISŁAWA
ORZEŁOWSKA



Ponieważ wszystko lub prawie wszystko powiedziano w kwestii: jak to przyjemnie kupować dobry towar, jak miło się robi wówczas człowiekowi, a harmonijnie, dynamicznie i intensywnie gospodarce, więc już bez wstępów można o praktycznych szczegółach.

A więc w elektronice dobre lub bardzo dobre są telewizory „Beryl 102”, „Ametyst 1012”, radiodiodniki „Lucyna” i „Safari”, magnetofon ZK-240. I to jest na tyle — jak mawiali kiedyś w radiokomitecie. Inne wyroby są z pewnością sprzedawane, ale jeśli za kryterium klasy nie przyjmujemy perswazji i relacji producenta o kłopotach, których nie spędzi mu życie, wówczas można się oprzeć jedynie na opinii bezstronnych rzeczoznawców. A ci — z Centralnego Biura Jakości Wyrobów — tyle tylko produktów wyłowili z elektroniki i wyróżnili symbolem dobrej jakości. I jeszcze jedno: wyjaśniono przy okazji, dlaczego inne wyroby z grupy elektronicznej nie zastępują na to wyróżnienie. Są to chyba wyjaśnienia interesujące.

A więc odbiorniki popularne nie tylko że nie kwalifikowały się do znaku wysockiej jakości, ale nie spełniały wymagań polskiej normy. To tak, jakby prezydent do drużyny w Wyści-

gu Pokoju miał kłopoty z wykreśleniem ósemki na planie. Magnetofony wykazywały nierównomierny bieg taśmy i przesłuch między ścieżkami.

Utrzymując nadal o kryterium — opinia ekspertów nie związanych z przemysłem — za dobre uznaje się lodówki absorpcyjne ZM „Polar”, natomiast sprzęt kowe tej wytwórni wykazują jeszcze zbyt liczne uszkodzenia agregatów w okresie gwarancyjnym; uszkodzone agregaty fabryka wymienia, ale na... regenero-

kurzacze natomiast mają już — szereg typów — klasę potwierdzoną znakiem jakości. Wprawdzie specjaliści kręcą głowami na ssawki wykonane z elektryzujących się tworzyw, lecz postęp do konany w tej branży zdaje się wskazywać na możliwość rychłego usunięcia i tej niedogodności. I jeszcze jedno słowo pochwały oparte na faktach — większość (90 proc.) elektrycznego sprzętu grzejnego to wyroby pierwszorzędne.

Niestety, niewiele dobrego da się powiedzieć o naczyniach kuchennych. Nadal brakuje funkcjonalnych i nowoczesnych naczyń o atrakcyjnych kolorach, posiadających emalię o właściwej trwałości. Wśród produktów badanych przez rzeczoznawców stwierdza się wady i usterki wykonawcze: odpryski emalii, niestandardne umocowanie uchwyty, zastosowanie nieodpowiednich tworzyw (o zbyt niskiej wytrzymałości cieplnej).

Zadziwiająca sytuacja występuje w grupie wyrobów rzemieślniczych i masowo używanych: w maszynach i narzędziach rolniczych. Producent kombajnu „Bizon”, maszyny niezmierne skomplikowane, potrafił tak przygotować konstrukcję i dopilnować jej wykonania, by przyznanie znaku wysokiej jakości było zwykłą formalnością. Natomiast inni, wytwarzający setki rodzajów daleko prostszych maszyn i narzędzi kopiują konstrukcje przestarzałe, dopuszczają do dużej ilości błędów w wykonaniu i wykończeniu. Tylko siedem rodzajów narzędzi rolniczych ma obecnie jakość potwierdzoną przez

kompetentne i nieustraszone. W części przemysłu utrzymuje się jeszcze bezstronny pogląd na temat możliwości lokowania wyrobów nie to, by całkowicie bezużytecznych, lecz byle jakich. Jest to opinia co najmniej lekkomyślna, czego dowodem kłopoty finansowe kilku przedsiębiorstw, które zostały sam na sam ze swoją produkcją. Tym niemniej satysfakcja z takiego obrotu spraw łączy się z głębokim zaniepokojeniem: przecież z charakteru naszej ekonomiki wynika niemożliwość powetowania straty w postaci zmarnotrawionych materiałów...

Wydaje się, iż nadal zbyt rzadko na linii producent — rynek znajduje się miejsce dla instytucji oceniających jakość. A powinno się to stać chyba nie tylko dobrym zwyczajem. Wystarczy tylko przeczytać obiektywną opinię o swoich wyrobach na deszczą z Centralnego Biura Jakości, po dokonaniu fachowej ekspertyzy... I jeśli znajdują się w niej oceny dwójkowe — to przy nich będzie także uzasadnienie. A wówczas nie trzeba już zajmować się ogólną teorią sprawności ani politycznym uzasadnieniem potrzeby robienia czegośkolwiek, lecz wystarczy zmienić konstrukcję, bądź technologię lub to i owo w organizacji, albo w obsadzie kadrowej.

Z tego krótkiego przeglądu sytuacji w grupie wyrobów przemysłowych wyników, prócz ostrzeżenia dla ewentualnych nabywców niektórych urządzeń użytku domowego, wniosek oparty na faktach niezaprzeczalnych, na komisyjnych ustaleniach prawdy przez osoby

badania Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Podobno fabryki tej branży, tak utrzymują ekspertyzy, nie są zainteresowane wytwarzaniem wyrobów wysockiej jakości. Zatem czym są zainteresowane te fabryki — produkcją w ogóle?

RYSZARD LENCEWICZ

Bez komputera

Znaki braku jakości

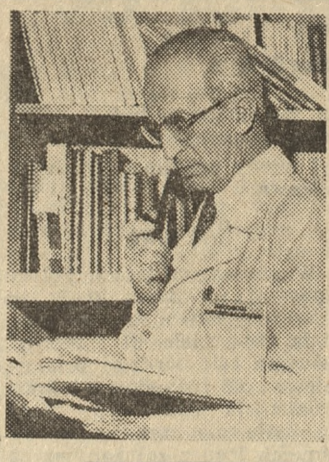
wane. Masowo wytwarzane pralki wirnikowe o tradycyjnej konstrukcji są, jak twierdzą eksperci, wyrobami trwałymi i bezpiecznymi w użytkowaniu; dobre i to, ale na wyróżnienie jakościowe przecież nie zasługują. Bo takie na przykład fraterki nie mogą otrzymać nawet znaku kontrolnego KWE, potwierdzającego bezpieczeństwo użytkowania wyrobu elektrotechnicznego... właściwie to sprzedawcy powinni — po niedawnym wyroku sądowym — pouczać klientów o zakupach na własne ryzyko. Od

niach kuchennych. Nadal brakuje funkcjonalnych i nowoczesnych naczyń o atrakcyjnych kolorach, posiadających emalię o właściwej trwałości. Wśród produktów badanych przez rzeczoznawców stwierdza się wady i usterki wykonawcze: odpryski emalii, niestandardne umocowanie uchwyty, zastosowanie nieodpowiednich tworzyw (o zbyt niskiej wytrzymałości cieplnej).

Zadziwiająca sytuacja występuje w grupie wyrobów rzemieślniczych i masowo używanych: w maszynach i narzędziach rolniczych. Producent kombajnu „Bizon”, maszyny niezmierne skomplikowane, potrafił tak przygotować konstrukcję i dopilnować jej wykonania, by przyznanie znaku wysokiej jakości było zwykłą formalnością. Natomiast inni, wytwarzający setki rodzajów daleko prostszych maszyn i narzędzi kopiują konstrukcje przestarzałe, dopuszczają do dużej ilości błędów w wykonaniu i wykończeniu. Tylko siedem rodzajów narzędzi rolniczych ma obecnie jakość potwierdzoną przez

Portrety uczonych

Kawaler słonecznego orderu



Niebieska okładka, u góry rysunek dziecka i napis: „Salvate parvulos”. Chronicie, ratujcie maluczkich. Hasło zrodzone w renesansie, odzyskuje dziś, gdy coraz częściej spotykamy kalektwo, chorobę lub śmierć z powodu niedostatecznej opieki nad dzieckiem, swój sens głęboki i znaczenie.

Z troski o dziecko i z miłości do niego zrodził się cykl prac Janiny Pecherskiej-Szczepkiej „Tragedie dzieciństwa”, apelujący obrazem i słowem do świata ludzi dorosłych, by mit szczęśliwego dzieciństwa nie pozostał tylko mitem. Wydany nakładem Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego stanowi aneks do działalności m. in. artystki, który jej protest przeciw znu przetrwania w codziennej swej pracy w troskę o życie i zdrowie tych chłani i tych niechcianych, małych i dużych, czułych na ból i na każde dobre słowo.

Olech Szczepkowski urodził się w 1914 roku w poznańskiej rodzinie drukarza. Jego losy, jak losy całego jego pokolenia, pokrzyżowała wojna. 9 czerwca 1938 roku uzyskał na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego dyplom lekarza, we wrześniu tegoż roku powołany zostaje do czynnej służby wojskowej. Jako lekarz 32 eskadry lotniczej bierze udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Po przejściowym internowaniu na Węgrzech przedostaje się do Francji, wstępuje do wojska polskiego i jako lekarz uczestniczy w walkach na froncie afrykańskim i włoskim. Później, do roku 1947, pracuje w oddziałach chirurgicznych, zakaźnych i skórnych szpitali wojskowych polskich, angielskich i hinduskich.

Po powrocie do kraju zaczyna pracę w klinikach Uniwersytetu Poznańskiego a następnie, po powstaniu w Poznaniu Akademii Medycznej (rok 1950) w klinikach tej uczelni, przechodząc kolejno wszystkie szczeble pomocniczego pracownika nauki w Klinice Chorób Dzieci pod kierunkiem prof. dr. Karola Jonschera. Tam też osiąga specjalizację II stopnia z pediatrii.

2 lipca 1949 roku uzyskuje stopień doktora medycyny na podstawie pracy „Leczenie streptomycyną ostrych postaci gruźlicy dziecięcej”, stając się następnie jednym z najwybitniejszych znawców tego problemu w Polsce, konsultantem na ukowym sanatorium dziecięcych w Ludwikowie i Kiekrzu, a następnie poznańskiego Ośrodka Walki z Gruźlicą.

W 1951 roku, kiedy wybuchła

w kraju epidemia choroby Heinego-Mediny, zdaje swój wielki życiowy egzamin lekarza-organizatora. Powierzono mu wtedy zorganizowanie w pomieszczeniach po Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń przy ul. Mickiewicza w Poznaniu (dzisiejszy szpital miejski im. Raszei) szpitala zakaźnego dla 200 dzieci. Kieruje nim przez półtora roku, przygotowując jednocześnie kadre medyczne do walki z tą groźną chorobą.

Potem przychodzi kolejne stopnie naukowej kariery. Tytuł samodzielnego pracownika nauki (1955 rok), profesora nadzwyczajnego (1961) i zwyczajnego (1966). I coraz większe obowiązki. Z chwilą utworzenia w roku 1956 II Katedry i Kliniki Chorób Dzieci Akademii Medycznej zostaje jej kierownikiem. Organizuje w niej ośrodek endokrynologii dziecięcej (badanie gruczołów wydzielania wewnętrznego, tzw. hormonów), za co w roku 1966 przyznano mu nagrodę naukową Poznania i województwa.

W bogatym życiorysie profesora nie zabrakło funkcji rektora poznańskiej medycznej uczelni i dziekana Wydziału Lekarskiego; członek wielu organizacji i towarzystw naukowych przez dwa lata piastował funkcję przewodniczącego Komitetu Frontu Jedności Narodu Poznania.

W roku 1969 powierzono prof. dr. Olechowi Szczepkowskiemu kierowanie i zorganizowanie Instytutu Pediatrii poznańskiej Akademii Medycznej. W placówce tej, na którą składają się 4 kliniki, 2 zakłady (m. in. samodzielny zakład biochemii i analityki) i 3 pracownie, prowadzi się działalność naukowo-badawczą i leczniczą m. in. w zakresie nefrologii dziecięcej (nagroda — bynajmniej nie jedyna — Ministra Zdrowia I stopnia), kardiologii i kardiologii chirurgii (leczenie wad wrodzonych u noworodków) oraz hematologii (białaczki i zaburzenia krzepliwości krwi), zwracając szczególną uwagę na rehabilitację psychiczną chorych dzieci. Wszystkie przynieszone przez odwieczających smakowitości i zabawki idą do wspólnej kosza, a następnie dzielone są między wszystkich małych pacjentów, by żadne dziecko nie poczuło się pokrzywdzone i opuszczone; lekarze, w tym także profesor, zawsze muszą znaleźć czas, by porozmawiać ze swymi pacjentami.

„Mnie się podoba w tym przedszkolu, nie chcę wracać do domu” — perswadowały mały pacjent Instytutu swej opiekunki.

„Zatrzymuje się przy moim łóżku, bardzo interesuje się moim zdrowiem, jakbym była jego jedyną w tej chwili pacjentką”. „Przychodzi nawet w niedzielę”. „Ze smutnymi dziećmi lubi pożartować” — pisały dzieci do Kapituły Orderu Uśmiechu, wnioskując dla swego profesora o nadanie przez redakcję „Kuriera Polskiego” tego słonecznego wyróżnienia. I choć ze swej wojennej odysei prof. dr. Olech Szczepkowski przywiózł niejedno odznaczenie (m. in. Krzyż Walecznych, Krzyż Monte Cassino, włoski „Croce al Merito di Guerra”, brytyjski „War Medal”, gwiazdy „Za wojnę”, „Afryki” i „Italii”), choć w 1967 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, ten przyznany przez dzieci ceni sobie najbardziej. Bo też otrzymywanie Krzyża Uśmiechu podsumowuje niejako całą dotychczasową naukową i organizatorską działalność profesora, poświęconą bez reszty dzieciom, na którą

składa się m. in. ponad 170 prac naukowych, publikowanych w kraju i za granicą, 33 przewody doktorskie, których był promotorem, 8 przewodów habilitacyjnych, którym patronował — i dążenie do coraz szerszej pojętej opieki nad młodym pacjentem, aż po zaburzenia okresu dojrzewania, które biorą swój początek w pierwszych latach rozwoju osobowości dziecka i są dla młodego człowieka okresem takiej rewolucji wewnętrznej, że trudno określić granice między rozwojem normalnym a patologią. Właśnie ten okres rozwoju młodego człowieka, nie zawsze jeszcze właściwie doceniany, w którym potrzebuje on fachowej pomocy, jest obecnie głównym przedmiotem zainteresowań profesora, skłania go do coraz nowszych poszukiwań, do podejmowania trudów organizowania konferencji naukowych i tworzenia w Poznaniu ośrodka efebologii, zajmującego się właśnie zagadnieniami zdrowia fizycznego i pewnych odchyleń psychicznych i warunkowań socjologicznych w okresie dojrzewania u dzieci.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Wymogi nowoczesnego procesu produkcyjnego sprawiają, że coraz większa ilość stanowisk obsadzona być musi przez pracowników posiadających wysokie kwalifikacje. Dotyczy to również czynności wykonywanych dotychczas przez pracowników z zasadniczym przygotowaniem zawodowym. W ostatnich latach np. liczba techników, podejmujących pierwszą w życiu pracę w charakterze pracowników fizycznych, sięga już kilkunastu tysięcy. Co roku również pewien procent robotników uzyskuje dyplom technika w szkołach dla pracujących i mimo zdobycia formalnych uprawnień pozostaje na dotychczasowych stanowiskach.

Wzrost zatrudniania techników w charakterze pracowników fizycznych dotyczy oczywiście w pierwszym rzędzie tych gałęzi przemysłu, w których postęp techniczny dokonuje się najszybciej. Przykładem elektronika. Na stanowiska „pierwszej linii” trafia również wielu techników w takich zawodach jak: górniczy, energetyczny, włókienniczy, metalurgiczny, elektryczny, mechaniczny i chemiczny. Dla gospodarki i konkretnych zakładów jest to niejednokrotnie konieczność i oczywista korzyść.

Stwierdziłmy poprzednio, że Wielkopolska należała w drugiej połowie XVIII wieku do najbardziej rozwiniętych gospodarczo terenów dawnej Polski. Postawiliśmy nawet tę tezę ostrzej, mówiąc, że spośród tych terenów była regionem rozwijającym się z dynamiką największą. Oczywiście, pamiętać musimy, że rozwój ten dokonywał się w warunkach utrzymującego się nadal ustroju feudalnego (w jego wydaniu folwarczno-pańszczyźnianym), lecz, jak wykazują badania historyczne, właśnie w Wielkopolsce ustrój ten był stosunkowo najsilniej dotknięty czynnikami rozkładu.

Zabór Wielkopolski przez Prusy, a w konsekwencji (o czym będziemy jeszcze szczegółowo mówili innym razem) zniszczenie kwitnącego przemysłu sukienniczego, musiało zahamować silnie poprzednio procesy rozkładu feudalizmu. Wprawdzie wciągnięcie rolnictwa wielkopolskiego, w szeroki rynek zachodnioeuropejski (głównie niemiecki) wzmocniło elementy kapitalizmu agrarnego, lecz — poprzez wspomnianą deformację rozwoju — uniemożliwiło harmonijny rozwój gospodarczy.

Ow zaś stosunkowo harmonijny i proporcjonalny rozwój gospodarczy Wielkopolski przed rozbiorem wydaje się jedną z najbardziej cennych cech jej modelu ekonomicznego. W warunkach gdy rozwijały się różne dziedziny życia gospodarczego (rolnictwo, przemysł, handel) mogły one na siebie wzajemnie oddziaływać i wpływać inspirująco, co w sumie przyspieszało wzrost gospodarczy. Na tym właśnie polegała tajemnica tego, że pierwsza rewolucja przemysłowa dokonała się w Anglii na kilkadziesiąt lat przedtem, zanim zaczęły do tego procesu dołączać inne kraje (jak Francja). W Anglii rewolucja przemysłowa, jak wiadomo, zaczęła się już w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, podczas gdy w innych krajach dopiero począwszy od drugiej ćwierci XIX wieku.

Gdyby nie zabór pruski, Wielkopolska mogłaby znaleźć się również wśród regionów stosunkowo intensywnie industrializacji. Przesłankę po temu było sporo. Będziemy jeszcze mówili o rozwoju handlu wielkopolskiego, lecz już teraz chciałbym przytoczyć fakt bardzo interesujący a zarazem rzucający szersze światło na całokształt procesów gospodarczych w Wielkopolsce i na dynamikę jej rozwoju. Oto spośród ogółem 390 jarmarków, jakie w drugiej połowie XVIII wieku czyniły na terenie całej Rzeczypospolitej wraz ze Śląskiem i pograniczem pruskim, aż 102 przypadają na Wielkopolskę. Są to wszystkie jarmarki ważne, które dostały się do

ogólnego wykazu jarmarków „głównych”.

Pisze Barbara Grochulska, analizując ostatnio ten wykaz:

„W Wielkopolsce panuje skrajnie odmienna sytuacja. Patrzącemu na nieprawdopodobnie gęstą sieć wielkopolskich jarmarków przypomina się marzenia „Dziennika Handlowego” o polskiej Holandii... Jest to fenomen, nie powtarzający się w żadnej innej dzielnicy Polski”.

Nawet tereny o stosunkowo znacznej sieci jarmarków (np. we wschodniej Małopolsce, na pograniczu Ukrainy) nie były tak gęste. W Wielkopolsce jarmarki oddalone były od siebie często nie więcej jak 5 km. Pisze dalej Grochulska:

„Obraz »szatańskiej« energii Wielkopolski zgadza się z tym, do czego dochodzą historycy w badaniach monograficznych”.

I z aprobatą wyraża się o zaproponowanym przez nas

polsce przed rozbiorem około 26 proc., podczas gdy w Sieradzkim, Łęczyckim i Wierzbickim — około 14 proc., na Kujawach — około 11 proc., na Mazowszu i Podlasiu (wraz z Warszawą) około 19 proc., w Małopolsce około 20 proc.

To jednak nie mówi wszystkiego. Ludność miast większych (w ówczesnych wymiarach) stanowiła w osiemnastowiecznej Wielkopolsce, w porównaniu z innymi regionami, największy odsetek ogółu mieszkańców miast. W 1793 roku (wyłączywszy ziemie zabrane przez Prusy w pierwszym rozbiore) w 14 miastach mających powyżej 2500 mieszkańców, mieszkało około 40 proc. ogółu mieszkańców miast Wielkopolski. Lecz i to nie mówi wszystkiego. Pojęcie mieszkańca miasta było bowiem dość różne w różnych regionach. Na przykład na terenach Mazowsza i Podlasia ogromny odsetek ludności miast stanowili rolnicy.

Zmieniający się świat

Wielkopolska przed pruskim zaborem⁽²⁾

modelu gospodarczym Wielkopolski w XVIII wieku.

W modelu tym dużą rolę przypisujemy miastom i mieszczaństwu. W Wielkopolsce sieć miast (jakkolwiek w większości były to miasta małe) była wyjątkowo gęsta. Wynikało to z potrzeb regionu, a miasta rozwijały się dynamicznie. Pruski zabór przez zahamowanie proporcjonalnego rozwoju gospodarczego zakonserwował tę strukturę, nie pozwalając na naturalny rozwój: wzrastanie miast, ewentualnie eliminację innych itd.

W wyniku procesów urbanizacyjnych (w XVIII wieku powstało w Wielkopolsce 25 nowych miast, z czego 10 obok dawniej już istniejących) doszła Wielkopolska w końcu XVIII wieku do liczby 190 miast (bez nowych miast, zakładanych przy dawnych). Na jedno miasto przypadało średnio około 170 km kw. oraz około 20 wsi. Podobny stosunek istniał również na przełomie XVI i XVII wieku. Jeśli zwrócić pod uwagę silny rozwój osadnictwa wiejskiego (o czym także będzie mowa osobno) okaże się, że rozwój osadnictwa miejskiego szedł w Wielkopolsce w parze z powstawaniem nowych wsi. Był to również przykład proporcjonalności rozwoju. Ludność miejska stanowiła w Wielko-

Podobnie, choć w mniejszym stopniu, było w Małopolsce. W skali ogólnej tych regionów było to więcej niż 50 proc.

Tymczasem w Wielkopolsce ludność rzemieślniczo-handlowa stanowiła w miastach około 70 proc., co było ówczesnym odsetkiem wysokim. Poza Poznaniem najszybciej rosła Wielkopolska południowej szczególnie Rawicz, Leszno, Wschowa. Duże zasługi dla rozwoju miast położyła tzw. Komisja Dobrego Porządku, na której czole stał ówczesny generalny Wielkopolski Kazimierz Raczyński. Komisja poznańska była najaktywniejsza w kraju (obok warszawskiej), wywierając wielki wpływ na wszystkie komisje, które powstały później. Powołana została w 1778 roku. Zajęła się ona całą sferą spraw miejskich. Jest interesujące, że w skład Komisji — mimo że złożonej ze szlachty — wchodziła jedna osoba z rzemiosła, a mianowicie Kasper Komisarz. Wskazywał on na potrzebę pełnego zrozumienia dla spraw rozwoju miast. Było to przejawem kształtowania się ogólniejszej, bardziej nowoczesnej mentalności.

Analizując choćby tylko działalność tej komisji, dostrzegamy wyraźnie, jak głęboko zakorzenione było w Wielkopolsce zrozumienie dla dokładnej pracy, dobrej organizacji i porządku.

JERZY TOPOLSKI

Czy są w pełni wykorzystani?

Robotnicy z dyplomem technika

A jak oceniają swoją pozycję bezpośrednio zainteresowani?

Pewne światło rzucają na to badania przeprowadzone dwukrotnie przez GUS w zakładach przemysłu ciężkiego, maszynowego i chemicznego. Ankietowani technicy deklarowali swoje zadowolenie lub niezadowolenie, podając jedną z czterech możliwości: jestem zadowolony, raczej zadowolony, raczej niezadowolony i nie zadowolony. Badanie wykazało, że zdecydowanie zadowolonych było tylko 22 proc. ogółu badanych, natomiast 38 proc. było niezadowolonych lub raczej niezadowolonych. Okazało się również, że ponad 70 proc. techników-robotników przesłabych z chęcią na stanowiska pracowników umysłowych.

Najczęstszym motywem zadowolenia z pracy było stwierdzenie, że wykonywana praca jest ciekawa. Kolejno w hie-

rarchii szły możliwości rozwoju kwalifikacji zawodowych, zgodność wykonywanych obowiązków z posiadanym kierunkiem wykształcenia, dobre zarobki oraz zaspokojenie ambicji zawodowych, przy czym między kobietami i mężczyznami występowały pewne różnice. Wśród kobiet nieco większy odsetek jako główną przyczynę zadowolenia z pracy podaje, że jest ona ciekawa oraz zgodna z kierunkiem ich wykształcenia; zaś mężczyźni kładą nacisk na rozwój kwalifikacji zawodowych, zaspokajanie ambicji i dobre zarobki.

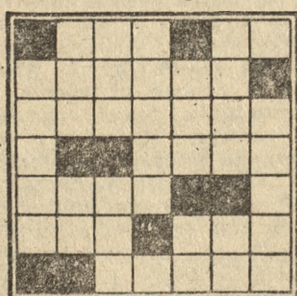
Najczęściej wymienianą przyczyną niezadowolenia była niezgodność charakteru wykonywanej pracy z posiadanym wykształceniem i niewykorzystanie posiadanych kwalifikacji. Ciekawe przy tym, że mężczyźni dwukrotnie częściej niż kobiety jako główną przyczynę

niezadowolenia z pracy wymieniali zarobki, i aż sześciokrotnie częściej złą organizację pracy.

Zbadano także zależność zadowolenia techników z pracy na stanowiskach robotników od wieku i płci. Okazało się, że kobiety są mniej wymagające. Znacznie większy odsetek — i to we wszystkich grupach wieku — deklarował bowiem zadowolenie z zajmowanego stanowiska. Najwięcej satysfakcji w pracy znajdują osoby o niedługim stażu pracy. W miarę upływu lat zadowolenie maleje i najniższe jest w grupie 20—24 lata, później stopniowo rośnie. Ma na to niewątpliwie wpływ wykorzystanie kwalifikacji i wysokość zarobków. W grupie techników, którzy oceniali swoje kwalifikacje jako w pełni wykorzystane, odsetek zadowolonych z pracy

Zadanie logiczne

Ciemne pola



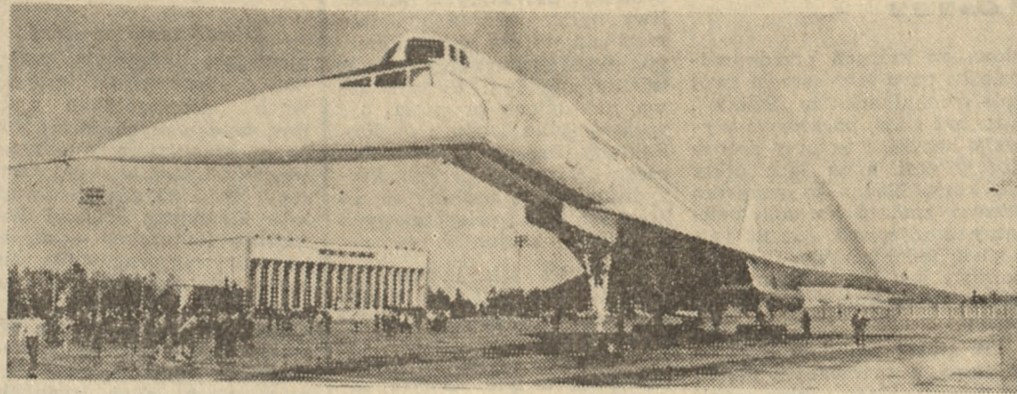
Na rysunku widzimy dziesięć pól zaczerpniętych. Zadanie polega na dodatkowym zaczerpnięciu czterech pól tak, aby w każdym rzędzie poziomym, pionowym i wzdłuż obu przekątnych otrzymać po dwa ciemne pola. (jc)

Modernizacja transportu kruszywa

Kłopoty transportowe bezustannie nekają budowlanych, którzy muszą przetrzącać na znaczne nieraz odległości liczne kruszywa, cement, rudę żelaza i inne materiały. Dla przeciwdziałania tym trudnościom resort budownictwa podjął decyzję o budowie sieci estakadowych przeładowni kruszywa i przesyłowych stacji cementu.

Przewiduje się wybudowanie w dwóch etapach pięciu przeładowni kruszywa, powiązanych z siecią kolejową: po jednej w Lublinie, Łodzi i Katowicach oraz dwóch w Warszawie. Pierwszy etap prac, w ramach którego wybudowane zostaną trzy przeładownie i estakada o długości 350 m, zostanie ukończony w lipcu tego roku, drugi — pod koniec roku przyszłego.

Przewiduje się także zainstalowanie 12 stacji przesyłowych cementu o różnej wielkości. Największe stacje — o zdolności przesyłowej 250 000 ton rocznie — będą zainstalowane w Koszalinie, Świebodzicach, Łodzi, Cigacicach i Scinawie. Nieco mniejsze otrzyma Olsztyn, Boguchwała, Korolewo k/Kętrzyna, Białystok, Wygnanka i Grudziądz. Pierwsze trzy stacje przesyłowe zostaną zbudowane w tym roku, następnych sześć — w roku przyszłym, ostatnie trzy — w 1976 r. Inwestycje te pociągają za sobą konieczność nowoczesnej modernizacji lub przebudowy istniejących połączeń kolejowych, unowocześnienia urządzeń do załadunku cementosamochodów i cementogonów. (PAI)



Samolot naszego wieku

TU-144 kontynuuje próby

Generalny konstruktor prosił o zatrzymanie samochodu nieopodal linii startu ponaddziesięciowego samolotu pasażerskiego TU-144. Przed paroma laty na tym samym miejscu, na składanym krzeselku, siedział jego ojciec Andriej Tupolew, który w ciągu swego długiego życia skonstruował około półtora setki samolotów. Z tego samego miejsca ojciec i syn Tupolewowie wyprawiali w pierwszy rejs, ryzykowny i niebezpieczny, jak wszystkie podniebne pierwsze rejsy, samolot naszego wieku — TU-144.

Obecnie egzemplarz ten, z numerem 001 na burcie, ustąpił miejsca swym młodszym braciom, na burtach których było już o jedno zero mniej — znak seryjnej produkcji. Na naszą prośbę Aleksy Tupolew, kierujący obecnie zespołem konstruktorów, postanowił zaprezentować w locie jeden z seryjnych samolotów TU-144. Na widok samochodu gene-

ralnego konstruktora do przygotowanego do startu samolotu wszedł po trapie inżynier Witalij Kulesz. Patę słów o programie lotu i Kulesz wchodził do kabiny. Tymczasem z lewego okna kabiny pilotów, z wysokości drugiego piętra, patrzył na nas Edward Jeliam, załogowany pilot-oblatywacz, bohater Związku Radzieckiego. On dowodzi dziś załogą TU-144. A oto i pozostała część załogi: drugi pilot Władimir Siemankajew, inżynier pokładowy Oleg Nikołajew, drugi inżynier Michaił Lopońogow i inżynier Siergiej Awakimow. Prócz nich na pokładzie samolotu znajdują się jeszcze piloci z Zakładów Lotniczych w Woroneżu, gdzie powstają ponaddziesięciowe TU-144.

Jeliam pokiwał nam ręką, włączono silniki i samolot wolno skierował się na pas startowy. W odległości 200 metrów ruszyliśmy jego śladem. Jeszcze moment ostatniego sprawdzenia czy wszystko w porządku

i olbrzymi samolot rusza z miejsca. Zwiększa szybkość, jeszcze chwila i 180-tonowa strzała unosi się w powietrze. Mimo woli nasuwa się nam porównanie z kosmodromem Bajkonur, ze startem „Sojuza”. Po niebie przetacza się grzmot.

Program przewiduje 2 godzinny lot, mamy więc czas pogawędzić z generalnym konstruktorem. Pytamy go nad czym pracuje obecnie zespół, którym kieruje.

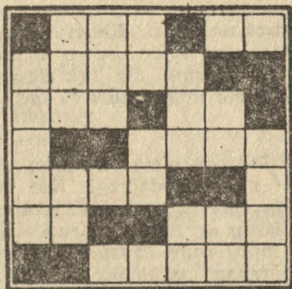
— Przede wszystkim zajmujemy się niektórymi aspektami pracy silnika przy szybkości dwukrotnie przekraczającej szybkość dźwięku — to jest około 2100 km/godz. Sprawdzamy również działalność pozostałych części maszyny w czasie lotu. Każda maszyna odbywa cały szereg lotów kontrolnych, np. ten, którym kieruje obecnie Jeliam, odbywa już setny rejs próbny. Przeciwnie każda maszyna oblatywana jest trzy razy dziennie.

Na pytanie, kiedy TU-144 wejdą do masowej eksploatacji, Tupolew odpowiada: „Pośpiech nie jest potrzebny. Dokładne sprawdzenie wszystkich systemów maszyny, elementów konstrukcyjnych itd. zajmie niemało czasu”.

Nadchodzi koniec lotu. Kierowany wprawna ręką pilota TU-144 ląduje dokładnie w tym samym miejscu, z którego wystartował. Po chwili nieruchomieje i jedynie kiwa swym ostrym „nosem” — „To Jeliam wita się z nami” — wyjaśnia Tupolew. Oblatwacz obłąpił generalnego konstruktora i w swym lotniczym języku dzielił się swymi uwagami i spostrzeżeniami na temat przebiegu lotu. Po nich samolotem zajmą się jeszcze w hangarze inżynierowie i mechanicy. Roboczy dzień jeszcze nie skończony.

ALEKSIEJ GOROCHOW

Rozwiązanie zadania logicznego



Tyrystory w tramwaju

Śladami traconej energii

pornikach redukcyjnych podczas przyspieszania i hamowania pojazdów. Opracowane w Instytucie Elektrotechniki układy tyrystorowe umożliwiają odyskiwanie energii podczas hamowania. Hamowany pojazd „zamienia się” bowiem w tym czasie w prądnicę wykorzystującą energię ruchu pędzącego pojazdu. Energia ta — zamiast wytracania się w postaci ciepła w opornikach pojazdu — zosta-

ZIEMIA WYDARTA MORZU

Korespondencja z Holandii

Moje spotkanie z Holandią wypadło w drugiej połowie kwietnia, a więc o tej porze roku, w której kraj ten podbić musi urokiem nawet najbardziej doń uprzedzonego. Holandia staje się bowiem królestwem tulipanów; spotkacie tam polacie kraju, gdzie na przestrzeni dziesiątków kilometrów po obu stronach dróg jak okiem sięgnąć ciągną się pola pokryte wielobarwnym kwieciami tulipanów i hiacyntów.

Kto zna cenę hiacynta w naszym kraju, z trudem uzmysłowi sobie, że kwiat ten miejscami pokrywa ziemię tak gęsto jak u nas łany zbóż.

Królestwo tulipanów ma również swą stolicę — miejscowość Keukenhof. Tego roku obchodziła ona własne jubileusz 25-lecia słynnego parku czy jak kto woli ogrodu botanicznego, rozmieszczonego na obszarze 28 hektarów. Sądzi się tutaj corocznie miliony cebulek tulipanowych ponad 500 odmian. Ułożone w bardzo pomyslowe kompozycje kwiatne, tulipanowe dywany konkurują w tym ogrodzie z rzadkimi gatunkami drzew i krzewów. Całość jest przedmiotem zrozumiałego podziwu wieluset tysięcy turystów rocznie.

Przeciętnemu klientowi kwiatarni europejskiej, który styka się na ogół z kilkoma zaledwie odmianami tulipanów, nie bardzo mieści się w głowie, że może być tych odmian ponad 500. Wystarczy jednak pojechać kilkanaście km dalej na południe, by znaleźć się w Vogelenzang. To największe i dla ogrodników dzisiaj już historyczne centrum hodowli tulipanów pamięta rok 1789. Na obszarze ponad 40 ha zebrano tam aż ponad 1000 odmian tulipanów, od prehistorycznych do odmian najnowszych. Klienci napływają z całego świata.

Tulipanowa żyrafa

Handluje się tu cebulkami, a nie kwiatami. Te ostatnie (niejedną z pań krzyknęła o zgrozo!) odcina się od cebulek i wyrzuca na duże usypiska z myślą o nawozie pod przyszłe cebulki. Jednak część kwiatów nie marnuje się. Przedsiębiorcy Holendrzy wiążą kielichy w wielobarwne girlandy, niekiedy długości kilku metrów i kocietują nimi na drogach zmotoryzowanych turystów tak jak u nas owocami czy grzybami, świeżo zebranymi w lesie. Za dość słoną opłatą turysta przymocowuje sobie girlandę do maski samochodu i souvenir gotowy. Również tylko w Holandii i tylko wiosną raz do roku zobaczyć możecie skąpany w kwiatkach korwów ciężarówkę. Różne kukły, zwierzęta, rodzajowe obrázky — w innych krajach zazwyczaj wykonywane z tektury, w Holandii utkane są całkowicie z kwiatów. Nie zapomnę naturalnej wielkości żyrafy, całej z kwiatów z czarnotulipanowymi oczyma.

Holendrzy żyją wprawdzie wśród kwiatów, nad którymi wznoszą się XVII i XIX-wieczne, funkcjonujące jeszcze częściowo wiatrakł. Ale przeciętny mieszkaniec pracuje „współczesnie”, tzn. twarzo i w trudzie zdobywa stosunkowo wysoki dobrobyt. Kraj c jednej z największych na świecie gęstości zaludnienia utrzymał się i rozwinął przede wszystkim dlatego, że w ciągu stuleci jedna trzecia zamieszkałego obecnie terytorium wydarta została morzu. Osiągnięto w tym już taką biegłość, że dalsze powiększanie tą drogą obszaru kraju nie stanowi technicznie większego problemu. Są jednak inne przeciwwskazania. Okazuje się bowiem, że fundamentalny atut holenderskiego ogrodnictwa i rolnictwa, mianowicie odpowiedni klimat, mógłby ulec poważnemu zakłóceniu w wypadku mechanicznego wydzierania morzu dalszych połaci ziemi i osuszania terenów. Trzeba wiedzieć gdzie, ile i kiedy.

Oszczędnością i pracą ludzie...

Nawet krótki pobyt w kraju ludzi pracowitych i oszczędnych uwalnia ze stereotypu widzenia Holandii jako królestwa tulipanów. Dobrobyt tworzą przede wszystkim przemysł, porty i usługi. W rolnictwie i rybołówstwie pracuje zaledwie 7 proc. ogółu zatrudnionych.

Tylko USA i Belgia mają niższy wskaźnik zatrudnienia w tych sektorach. Holenderskie rolnictwo jest jednak klasą samą dla siebie, ponieważ mimo tak niskiego odsetka zatrudnionych jeden chłop holenderski zabezpiecza żywność 40 mieszczuchom. Niedawno trafiła mi do ręki statystyka 17 państw świata, które w rolnictwie mają coś do powiedzenia. Holendrzy zajmują w tej statystyce czołowe pozycje. Min. na pierwszym miejscu figurują pod względem zbiorów pszenicy (49,5 kw. z ha) i ziemniaków (377 kw. z ha) Jeszcze kilkanaście lat temu holenderska kura znosiła 120 jaj, dzisiaj uszczęśliwia gospodynię 240-oma. 4 — 5 tys. litrów mleka od krowy rocznie, to w Holandii „normalka”. Oczywiście sukcesy nie spadają z nieba, są ciężko wypracowane; 60-godzinny tydzień pracy, to także normalka w rolnictwie. Sukcesy są jednak również owocem wysokiej mechanizacji i kultury rolnej oraz bardzo tutaj rozwiniętej spółdzielczości.

EUGENIUSZ GUZ

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Racjonalizatorzy spod znaku „Yeti”

Kiedyś swój wolny czas dzielił Mirosław Banaszkiewicz między ulubione dyscypliny sportowe: żeglarsstwo i sędziowanie koszykówki. Teraz, kiedy w swojej fabryce: Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie pełni funkcję przewodniczącego ZMS, coraz mniej czasu znajduje na sportowe pasje. Wprawdzie nadal sędziuje (niedawno po raz 500 wystąpił w charakterze arbitra), ale konkretne, codzienne zadania kierują jego uwagę na inne tory.

— Podstawową dziedziną pracy naszej niemal siedem-

wynosił ponad 63 proc., natomiast w grupie osób o niewykorzystanych kwalifikacjach tylko ok. 7 proc. Podobna zależność istnieje między zadowoleniem z pracy a wysokością zarobków.

Skonfrontowano również opinie zainteresowanych z opiniami bezpośrednich przełożonych, tj. majstrów i kierowników. Ponad 93 proc. kierowników i ponad 90 proc. mistrzów oceniło bardzo pozytywnie pracę pracowników z cenzusem. Wskazywały, które według nich szczególnie zasługują na podkreślenie, to przede wszystkim łatwość kierowania nimi, duża samodzielność i zdyscyplinowanie techników-robotników, możliwość powierzenia im bardziej skomplikowanej i odpowiedzialnej pracy oraz szybsze opanowanie procesu technologicznego.

Istnieje więc, jak widać, pewna sprzeczność między oczekiwaniami techników-robotników a tym, co w większości przypadków oferują im zakłady pracy. W interesie jednych i drugich leży z pewnością lepsze „zgranie” możliwości i oczekiwań. Jest bowiem oczywiste, że ta właśnie grupa zawodowa będzie nam w najbliższych latach rosnąć bardzo dynamicznie.

RAFAŁ REJDAK

set-osobowej organizacji — wyjaśnia mój rozmówca — jest od wielu lat udział w ruchu racjonalizatorskim; uczestnictwo w turniejach Młodych Mistrzów Gospodarności i Młodych Mistrzów Techniki. Corocznie zgłaszanych jest u nas kilkaset wniosków.

Sam Mirosław Banaszkiewicz opracował 14 projektów, a ich wprowadzenie pozwoliło zaoszczędzić 435 000 złotych.

Jedno z ciekawszych i bardziej cennych usprawnień polegało na zmianie materiału stosowanego do produkcji pewnego detalu. Udało się za pomocą taśmy zimnowalcowanej materiałem znacznie tańszym. Obecnie — chociaż więcej czasu poświęca organizowaniu ruchu racjonalizatorskiego — pracuje nad kolejnym projektem. Będzie to usprawnienie w lakierowaniu kłódek. Chodzi o to, aby ten wyrób z firmowym znakiem „Yeti”, był naprawdę wyrobem wysokiej klasy. Wiele z produkowanych w leszczyńskim „Metalplacie” elementów posiada znaki jakości.

Mirosław Banaszkiewicz pełni w zakładzie funkcję kierownika działu sterowania jakością. O swej pracy opowiada chętnie i z zapałem.

— Kontrolą obejmujemy już sferę przedprodukcyjną. Bierzymy udział w konstruowaniu, opiniujemy procesy technologiczne, odbieramy i kontrolujemy surowiec. Pracujemy metodą DORO, więc o jakości wyrobu staramy się wszyscy. Niemniej jednak przeprowadzamy stuprocentową kontrolę gotowych elementów. Każdy z nich poddawany zostaje próbie.

Wróćmy jednak do spraw organizacji, której rzecznikiem jest mój rozmówca. Od dawna bołączą młodych był brak klubu. Owszem, istniał taki, ale na terenie fabryki. Nie sprzyjało to działalności; prawo wstępu mieli wyłącznie pracownicy zakładu. Teraz jest inaczej. Udało się



Mirosław Banaszkiewicz
Fot. — E. Bandys

zorganizować świetlicę w osiedlu Grunwald.

W nawale zadań, wynikających z podnoszenia kwalifikacji, ruchu racjonalizatorskiego, współzawodnictwa zakładowego, nie pomija się też spraw wypoczynku. Młodzi — członkowie ZMS korzystają z klubów i spływu.

Osiągnięcia zakładu są też udziałem młodych, a uroczyste wręczenie sztandaru przedchodniego za I miejsce we współzawodnictwie branzowym, połączone zostanie z odznaczeniem zetemesowskiego sztandaru srebrną odznaką Janka Krasickiego. (len)

Kilkadziesiąt tysięcy mieszkań zasilić by można nie jako „za darmo” energią elektryczną, tracącą dotychczas bezużytecznie w układach oporowych tramwajów kursujących w samej tylko Warszawie. Wystarczyłoby jedynie zastąpić dotychczasowe oporniki nowoczesnymi układami tyrystorowymi. Odyskana tą drogą energia pozwoliła by w skali całego kraju zaspokoić potrzeby mieszkańców średniego miasta wojewódzkiego. Tymczasem opracowane w roku 1972 w Instytucie Elektrotechniki w Warszawie układy tyrystorowe nadal czekają na wdrożenie do produkcji.

Tak zwana impulsowa regulacja tyrystorowa pozwala zaoszczędzić w pojazdach elektrycznych tę część energii, która dotychczas jest bezużytecznie zamieniana na ciepło w o-

ci prąd o nieco wyższym napięciu. Dzięki temu ogranicza się w tym momencie dostawa prądu do sieci przez podstacje elektryczne właśnie o wartości energii dostarczanej przez hamowane w danym momencie pojazdy.

Tą drogą odyskiwać można — w przypadku tramwajów — średnio około 15 procent energii elektrycznej. We wszystkich miastach Polski kursuje przeszło 4 500 wozów tramwajowych. Średni pobór energii elektrycznej wynosi na 1 kilometr około 3 kWh, a roczny średni przebieg — około 65 000 km. Możliwe do zaoszczędzenia dzięki tyrystorowym urządzeniom 15 procent energii daje w skali kraju niebagatelną liczbę prawie 135 milionów kilowatogodzin. (PAP)

Tam, gdzie powstać miała Łódź...

Dokończenie ze str. 3

kurs, ukończyła go. Była jedną z tych, o których wówczas śpiewano: „Dziś rano twe dno nie dziewczęcie miesiły i wapno i piach...” Kobieta — murarz. Tyle, że już nie dziewczęce były jej dłonie, nieraz od niekobiecej pracy ponad miarę splekane. Ale to była jej SZANSA. Młodsza córka mogła kończyć Technikum Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

Odegrały te zakłady pionierską rolę w uprzemysłowieniu miasta. Przyciągnęły specjalistów, rozruszały budownictwo mieszkaniowe, utworzyły nową, liczącą się w mieście, grupę robotników fabrycznych. Przekwalifikowanie się następowało błyskawicznie, większość załogi pochodziła ze wsi, uczyła się tak — jak wspomina ówczesny kierownik tkalni, Henryk Tosik — dwa tygodnie i po dwóch tygodniach sam szkolił innych...

Przy krosnach, po uprzednim przeszkoleniu w Kaliszu, stanęła także murarka Anna Lamentowa. Wkrótce w fabryce podjęła pracę jej córka Filomena, ale już w innym, niż matka, dziale. W kilka lat później do fabryki przeniosła się także starsza córka Anny, Henryka. Tylko syn zdradził zawód tkacza...

Szturm na wiatraki

Wśród zdjęć w wielu — nie tylko rodzinnych — albumach charakterystyczny widoczek. W tle kominy elektrowni, na pierwszym planie wiatraki. Nowe i stare. Symbol może banalny, ale prawdziwy. Tam, gdzie były kiedyś wsie Chlebów I i II, Jezioraki, Kalinowa — pracuje kopalnia węgla brunatnego „Adamów”, nazwana tak od imienia jednego z geologów — odkrywców, dr. Adama Patli; na miejscu innych wsi powstała elektrownia. A wraz z nimi — osiedle górniczo — energetyczne w Turku, korzystające z urządzeń ogrzewczych elektrowni, osiedle spółdzielcze, na które przed rokiem przeniosła się z malej, zalewanej podczas deszczu izby w rynku Anna Lamentowa — by wreszcie móc korzystać z udogodnień cywilizacji: bieżącej wody i centralnego ogrzewania. Powstał hotel miejski i hotele robotnicze, nowy szpital, w czy nie społecznym wspólnym wy

siłkiem, pod egidą FJN wzniesiono obiekty sportowe. Zmienił się krajobraz, zmieniły się warunki życia, zmienili się ludzie.

Opowiadano mi w Turku charakterystyczną dla tamtych lat anegdotę. Otóż w jakiś czas po uruchomieniu elektrowni po mieście rozeszła się wieść, że dyrektor nijak rady dać sobie nie może z walczakami. Ciągłe ma z nim jakieś kłopoty. Towarzyszył ten walczak niemal wszystkim ówczesnym rozmowom, aż wreszcie ktoś z miejscowych notabli nie wytrzymał. „Nie możecie sobie poradzić z Walczakiem? No to na co czekacie. Zwolnić go...” Dla ludzi, nie nawykłych do języka techniki, słowo „walczak” kojarzyło się tylko z nazwiskiem jakiegoś niesfornego pracownika; nikomu nie przyszło na myśl, że może tu chodzić o naczynia ciśnieniowe w kształcie walca, stanowiące część kotła parowego...

Z walczakami sobie poradzić no, opracowano technologię jego naprawy, zaś miasto przywykło do innego rytmu i innego formatu spraw, które rozstrzygać mu przychodzi. Wyrósł w nim własna, rodzima inteligencja inżyniersko-techniczna, która wespół z grupą wysoko kwalifikowanych mistrzów i brygadzystów narzuciła mu swój język i swoje zwyczaje. Gdy kopalnia oddała do użytku „Dom Górnik”, w Turku rozgorzała dyskusja, by klub w nim powstały dostępny był dla wszystkich, by w mieście nie powstała odgrdyżająca się elita techniczna... Zaś „ogólniakowi”, będącemu dotąd jedną szkołą średnią po wiatu, przybył konkurent w postaci Technikum Energo-Mechanicznego i Liceum Zawodowego w samym Turku oraz Technikum Rolniczego w Kaczkach. Powstało szkolnictwo zawodowe, kształcące w zawo- dzie ślusarza, tokarza, elektryka, a ostatnio — w związku z rozbudową przemysłu lekkiego — tkacza-dziemiarskiego.

Bo Turak przeżywa swój kolejny „skok”, który pozwoli mu przekształcić się w okręg w pełni przemysłowy. Tuż przy elektrowni powstaje nowy obiekt: Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda”.

Fabrykę odsłonić jak pomnik

Reportaż o tej budowie może zacząć od tych samych

słów, od których przed dwudziestu paru laty zaczęła swój opis dziennikarka ze „Świata”. I tu był staw, po którym pływały kaczki, i tu przy drodze gęgały gęsi, a na łące pasły się kozy. Można to wszystko jeszcze znaleźć na dokumentalnych zdjęciach. Ale to jedynie podobieństwo. Przebieg budowy jest już całkiem inny, tak jak zupełnie inny jest jej zasięg.

„W starej tkalni Müllera — czytamy w cytowanym już repertażu — woda z blaszanych naczyń mocuje się z suchym powietrzem — w nowej potężny kanał i odpowiednio umieszczone wentylatory stoją na straży potrzebnej płuciom wilgoci; w starej tkalni August Müller zawiesił nad czółowiem sufit z drewna, nieodstępną groźbę pożaru — w nowej tkalni żelbetowa konstrukcja gwarantuje bezpieczeństwo”. I te kontrasty były tak wyraźne, że ówczesny kierownik produkcji na starej tkalni marzył o tym, by (cytuje za reporterką „Świata”) „tę nową fabrykę odsłonięto nagle, tak jak odsłania się pomnik. Wtedy ludzie lepiej oceniłby różnicę”. A kudy owej fabryce do tej dziś w Turku wznoszonej...

Obiekt usytuowano na powierzchni kilkunastu hektarów, z czego część przeznaczono pod zabudowę. Powstało tu dziewięć i wykańczalnia (dotąd stara fabryka produkowała tylko tkaniny surowe, półfabrykat do wykończenia odsyłała do Kalisza lub Łodzi), a ponadto oczyszczalnia ścieków, przybudówka socjalna i budynek administracyjny, no i oczywiście „budownictwo towarzyszące”, a więc 3 domy mieszkalne, przedszkole, żłobek... Potrzebna dla zakładu para technologiczna i ogrzewczą dostarczy elektrownia.

O nowoczesności nie decyduje już stropy betonowe i wentylatory — hala wyposażona zostanie w płyty dźwiękochłonne, na łączniku znajdują się specjalne komory klimatyzacyjne, które zapewnią stałą, niezmienną, dostosowaną do wymogów produkcji wilgotność powietrza i temperaturę. Na bohaterów pracy wyrastają tacy ludzie, jak mistrz „Hydrobudowy — 7” Stanisław Gąsiorowski, który codziennie toczy walkę o terminowe wykonanie prac przy budowie oczyszczalni, na przekór zaiewa

jącej teren wodzie; jak załoga Zakładów Górniczo-Metalowych w Zębcu, która na apel „Mirandy” w ciągu jednej nie dzieli wykonała sprężyny do wibroamortyzatorów pod wentylatory, bez których niemożliwy byłby montaż urządzeń niezbędnych dla wcześniejszego, przedterminowego uruchomienia produkcji. Bo ta budowa już dawno przestała być sprawą tylko Turku i okolicy. Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” decyzją Prezydium Rządu znalazły się na liście stu kilku priorytetowych inwestycji kraju.

Gdyby tak jeszcze raz mieć te same lata, jak wtedy, gdy tu, do Turku, przyszedł; gdyby tak można było raz jeszcze zacząć wszystko od nowa, w tym nowym zakładzie — wzdycha patrząc na budującą się „Mirandę” Henryk Tosik, syn i wnuk łódzkich tkaczy, który po wojnie uruchamiając przemysł włókienniczy na Śląsku, a od października 1951 roku kierował tkalnią, której mury wznosiła chłopka Lamentowa. Ona sama kładzie na stole spracowane ręce — i to starczy za całą odpowiedź. Ich czas minął. Są teraz na emeryturze. Ale za spracowanych rąk spogląda ku mnie ze zdjęcia uśmiechnięta twarz chłopaka, o bystrzych oczach i modnej młodzieżowej fryzurze. Jerzy Dróżdż, wnuk chłopki-murarki, po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Turku poszedł na łódzką Politechnikę, na wydział elektryczny. Średnia wyników z pierwszej, zimowej sesji egzaminacyjnej: 4,1. Teraz w domu przeżywa kolejne emocje. Trwa sesja wiosenna. Czy ba nie zawiedzie?

Jego siostra, Bożena, kończy III klasę tego samego, co on, ogólniaka. Jeszcze nie wie, na co pójdzie. Ale pójdzie na studia na pewno. Córka Henryka Tosika kończy chemię na łódzkiej uczelni. Może w przyszłości będzie pracowała w jakimś naukowym instytucie, szukając nowych rozwiązań tych problemów, przed którymi stanęła raz bardziej rozwijający się tu recki przemysł włókienniczy?

Turek, a wraz z nim okolicca, przestał być nieznaną rodakom z innych dzielnic prowincjonalną dziurą. W życiorysach współczesnego pokolenia ambitnych pozostawia ślad nie tylko jego miejsce urodzenia. Znajdują tu pole do działania ludzie z energią i inicjatywą. Przychodzą z innych miast, wracają po ukończeniu studiów. I to jest miarą obecnego miejsca na mapie powiatu, którego pejzaż w latach władzy ludowej tak ogromnie się zmienił.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Ogólnopolski Festyn Prasy Młodzieżowej i Sportowej

Dokończenie ze str. 1

niem jest integracja poczyniła wydawniczo-imprezowych poszczególnych tytułów, wydawanych do tej pory przez organizację młodzieżową, wchodzące w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Wydajemy 40 tytułów — ale bynajmniej nie pragniemy, aby nasza rola ograniczała się wyłącznie do działalności wydawniczej. Temu też celowi służyć będzie szereg imprez, organizowanych do tej pory przez poszczególne redakcje, jak np. kolarski Bałtycki Wyścig Przyjaźni, turnieje, akcje i rajdy. Pragniemy, aby w przyszłości „święto prasy młodzieżowej” trwało bez mała cały rok — właśnie poprzez imprezy, których nasile nie następować będzie zawsze w okresie Festynu Święta Prasy Młodzieżowej i Sportowej — takiego, jaki organizujemy właśnie w Kaliszu.

Festyn kaliski, to próba sprawności organizacyjnej na szczeblu związków młodzieżowych, a także „debiut” — może tak powiedzieć — Młodzieżowej Agencji Wydawniczej. Trudno bowiem ukrywać fakt, że popularyzujemy również własną działalność, uświadamiamy młodzieży nasze zadania. Realizacji tych celów służy najlepiej formuła festynu, który łączy elementy masowej rozrywki kulturalnej, nawiązującej do tradycji zabaw robotniczych, z elementami sportowo-rekreacyjnymi.

W ciągu dwóch dni, tj. w sobotę 1 i w niedzielę 2 czerwca br., odbędzie się w Kaliszu ponad 100 imprez, wśród których poczesne miejsce zajmują występy zespołów folklorystycznych, najlepszych krajowych zespołów młodzieżowych, gwiazd estrady i piosenki, a także kabaretu („kabareton” nocny odbędzie się z 1 na 2 czerwca w gmachu Teatru im. W. Bogusławskiego), parady jednostek piły wających, plenerowe pokazy filmowe.

Imprezom towarzyszyć będą

Niewidzialna ręka

Dokończenie ze str. 3

100 tys. mieszkańców — 30 proc. ze wsi — 27 proc.

Nr 13128

Pisząc o działalności Niewidzialnej Ręki niepodobna nie wspomnieć o zupełnie wątkowym wydarzeniu: oto nr 13128 — rozszyfrowany po tem przez prasę Tosiek Koszyk, chłopak, którego ojciec porzucił rodzinę, a matka sama wychowuje dwóch synów — przed wakacjami zadzwonił jako Niewidzialny do Dyrektora Domu Dziecka w Zagórzach, że w Szymbarku (którą to wieś znał, bo matka stamtąd pochodziła) mieszkała zamożni gospodarze i czy dyrektor ewentualnie zgodził się przydzielić kilkudziesięciu rodzinom po jednym ze swoich podopiecznych. Dyrektor, p. Jan Bochenek, nie wierzył, że impreza się uda. A tymczasem Tosiek rozesłał do 40 rodzin w Szymbarku własnoręcznie napisane listy tej treści: „Bardzo proszę o przyjęcie do swego domu rodzinnego chociaż jednej sieroty z Państwowego Domu Dziecka w Zagórzach na okres wakacji, tj. od 25 czerwca do 1 sierpnia br. Niewidzialna Ręka w porozumieniu z kierownictwem Domu Dziecka prosi powiadomione rodziny o odbiór dzieci (wraz z dowodem osobistym) w dniu 25 czerwca br.”

Chętnych było więcej niż kandydatów. Mało tego. Wiele dzieci zostało w tych rodzinach nie przez miesiąc, ale przez trzy.

Gdyby Sokrates mógł przeczytać bodaj część listów nadchodzących do TDC — być może zmieniłby swoją pesymistyczną opinię o dzieciach... A i niejedną z naszych narzekających inaczej chyba o nich pomyśli.

STANISŁAW ORZEŁOWSKA

dzie wiele wystaw, m. in. pod hasłem „Technika i Nowoczesność”. W „loterii fantowej” można będzie wygrać aż 13 „Fiatów” 126 pl! Szczególnie starannie zestawiono plan imprez sportowych. Kaliszanie, a także zapowiadający liczny udział przybylsze z innych miast Wielkopolski i kraju (dla których powstanie specjalne miasteczko namiotowe), a także z różnych krajów socjalistycznych, obejrzą będą mogli lotnicze pokazy akrobaticzne, pokazy hipiczne, międzynarodowe zawody kolarskie i piłki nożnej. Imprezy odbywać się będą na kilku estradach głównych, w centralnych punktach miasta i pomniejszych, a także na wszystkich bez mała obiektach sportowych.

Wszystko więc wskazuje na to, że w ciągu dwóch dni i jednej nocy Kalisz będzie krajową stolicą młodzieży. I słusznie zasługuje na to wyróżnienie. W tym regionie bowiem 26 000 młodych ludzi należy do organizacji zrzeszonych w FSZMP. Młodzież Kaliskiego może też pochwalić się wielomilionowymi czynami produkcyjnymi i społecznymi.

MAREK TRUSZKOWSKI

Wydawnictwo „Taniec”

Środowiska kulturalne w kraju od dawna odczuwały potrzebę zrealizowania wydawnictwa poświęconego sprawom baletu. Takie wydawnictwo już jest — w Poznaniu ukazał się „Taniec”, wydany na kredowym papierze, w świetnej szacie graficznej, jest wydawnictwem, śmiało to można powiedzieć, na europejskim poziomie. W „Tańcu” omówiono m. in. I Ogólnopolski Konkurs Choreograficzny w Łodzi oraz konkursy baletowe w Moskwie i Lozannie. Przedstawiono także sylwetkę wybitnego artysty polskiego baletu, biografie artystyczne Conrada Drzewieckiego, jak również — życie baletowe w Szwajcarii. W „Tańcu” ponadto miłośnicy baletu znajdą sumienną bieżącą dokumentację spraw baletu w Polsce i na świecie.

Wydawcą wydawnictwa zredagowanego przez Pawła Chynowskiego, jest Polski Teatr Tańca — Balet Poznański. „Taniec” jest to nabycia w sekretariacie Polskiego Teatru Tańca, Poznań, ul. Koźła 4. (bran)

J. Ruby - niepoczytalny?

Psychiatra z Chicago twierdzi, iż Jack Ruby cierpiał na poważną chorobę umysłową w czasie, gdy miał stanąć przed sądem w kolejnym procesie za zamordowanie w 1963 roku Lee Harveya Oswalda, zabójcy prezydenta Johna F. Kennedy'ego.

Dr Werner Tuteur informuje w swym nigdy dotąd niepublikowanym raporcie, iż 4-krotnie badał Ruby'ego w lipcu 1965 w czasie, gdy ten ostatni odsiadywał karę więzienia w zakładzie penitencjarnym w Dallas (Texas). Psychiatra twierdzi, że stan psychiczny więźnia nie kwalifikował go do stawienia przed sądem. Powtórną procedurę Ruby'ego miał się odbyć w styczniu 1967 r. lecz w istocie nigdy się nie zaczął, ponieważ więzień zmarł na raka płuca miesiąc przed terminem wszczęcia postępowania.

Wprawdzie psychiatra nie mówił tego wprost, jednakże z raportu można wnioskować, że jego zdaniem Ruby — z powodu choroby umysłowej — nie powinien odpowiadać przed sądem nawet w 1964 roku, tj. w momencie jego pierwszego procesu, w wyniku którego został skazany na karę śmierci.

Lekarz stwierdza, iż w czasie badania więźnia poważnie cierpiał na schizofrenię paranoidalną. Wprawdzie postępy tej choroby były powolne, lecz zdaniem dr Wernera Tuteura pacjent cierpiał na nią co najmniej przez 4 do 15 lat przed momentem badania, czyli przed lipcem 1965 r.

Organizacja, która opublikowała raport informuje jeszcze, iż lekarz zbadał Ruby'ego na wniosek obrońców przygotowujących wniosek o postępowanie w 1965 r., natomiast przed swym pierwszym procesem Jack Ruby nigdy nie był badany przez psychiatrów. (PAP)



Pokój i spokój

Lektura listów, które wpłynęły w związku z felietonem pt. „Pokój i spokój” w ramach cyklu „Co o tym sądzicie” — rzuca pełniejsze światło na warunki i trudności, z jakimi borykają się lokatorzy tzw. pokoiów umebliowanych. Chociaż poruszyliśmy sytuację mieszkaniową młodych małżeństw, głos zabrali również czytelnicy samotni, korzystający z tego rodzaju lokum. Publikujemy fragmenty niektórych listów, a Czytelnikom dziękujemy za wszystkie.

Wraz z mężem zajmujemy pokój na strychu z maleńką kuchenką, nieumeblowaną, za który płacimy 500 zł miesięcznie, mimo że mieszkamy 15 km od Poznania. Zimą cały dzień palimy w „kurielku” (węgiel własny), ale jest bardzo zimno, zaś latem temperatura dochodzi do 30 stopni C. Z kuchni w zasadzie nie korzystamy, gdyż brak pieca, a na zainstalowanie nowego gospodarza nie zezwalają. Gotuję więc posiłki (i bieliznę...) na maszynie elektrycznej, jednopalmkowej.

Po urodzeniu się nam dziecka gospodyni podwyższyła czynsz o 100 zł, bo argumentowała: mała jest kłapa na co dzień, pieluszki prane, więc i hydrofor jest więcej używany. Teraz i za światło płacimy sami, bo gospodarze złożyli nam podlicznik. Ostatnio zabroniono w niedzielę wieszadła na strychu pieluszki, a przecież i w niedzielę dziecko musi mieć je suche.

Cieszę się, że chociaż dziecko może mieć przy sobie, bo jak na razie gospodarzom nie przeszkadza. Dobrze byłoby aby w Urzędzie Miasta można było otrzymać informację o

uprawnieniach lokatorów i tam ustalić, ile należy płacić za czynsz. Nie byłoby tyle kłopotów i zmartwień.

L.G.

Poznań

Poruszyliście sprawę oburządzającą. Jestem uczulony na krzywdę ludzką. Okazuje się, że są jeszcze ludzie, którzy pozwalają sobie na pobieranie tak horrendalnych opłat za mieszkania i — co gorsza — poniżanie ludzi. Rodzi się pytanie: czy nowe prawo lokalowe o którym nie tak dawno pisałeś wprowadzi tu ład?

T. POPIEL

Poznań

Dlaczego wciąż litujemy się nad młodzieżą? Kto się nami interesował, kiedy mieszkaliśmy w złych warunkach? To były inne czasy? Tak, ale też teraz młodzież ma dużo lepsze, wręcz idealne warunki. I jeszcze zatłoczenie formalności w spółdzielni odkładają niektóre na ostatni czas.

Nie wynajmuję pokoiu, ale współczuję gospodarzom, którzy to czynią. Do jakiego stopnia można się posunąć w dewastacji mieszkania, nikt nie uwierzy. Młodzi mówią, że płacą, to im wszystko wolno. Mądre przyszłości mówią: „Jak sobie pościelis, tak się wypiszesz”. Młodzież powinna to zapamiętać, a nie mówić: „śmierć frajerom”.

L. KOSIŃSKA

Poznań

Zastanawiając się nad problemem pokoiu meblowanych, doszedłem do wniosku, że nielato chłopa jednoznacznie rozstrzygnąć problem. Nie słyszałem też o przepisach, które by ten problem regulowały. Czyż jednak są aż tak bardzo konieczne? Wydaje mi się, że dużo, jeżeli nie wszystko zależy od dobrej woli i życzliwości

ci stron i rozwoju w każdym postępowaniu. Życie wykazuje, że właśnie rozwaga i życzliwość (ludzkie podejście, jak to niektórzy określają) zażegnają już wiele nieporozumień. Tu chyba leży klucz do rozwiązania tzw. problemu mieszkaniowego.

STANISŁAW JEZIERSKI

Konin

Również ja „samotny” pragnę zabrać głos. Jeszcze do niedawna miałem, jeżeli nie gorsze, to takie warunki mieszkaniowe jak te, które opisywaliście. Teraz mieszkam u ludzi bardzo kulturalnych i taktownych. Wstępnej rozmowy o wynajęcie pokoju nie rozpoczynali moi gospodarze od uwag typu: tego nie wolno, a tamto jest zabronione. Czuję się jak bym był członkiem rodziny do tego stopnia, że jestem niejednokrotnie zapraszany do współzestępczenia w niektórych rodzinnych uroczystościach moich gospodarzy. Okazuje się więc, że współżycie na linii sublokator — lokator może układać się dobrze. Potrzeba tylko kultury współżycia.

SYLWESTER SAPOCIŃSKI

Kalisz

Napisane przez was fakty są mi aż nadto dobrze znane, gdyż na własnej skórze odczuwane. Nie będę do nich wracał. Dorzucę tylko fakt, który pomineliście. Podnajmowanie pokoiu odbywa się niezmiennie z pominięciem przepisów meldunkowych. Właścicieli niejednokrotnie nie zgadza się na meldowanie przyjmowanych sublokatorów (nawet tymczasowo) z obawy przed urojonymi uprawnieniami jakich rzekomo oni nabywają.

EDMUND K.

Poznań

NIE MA MOCNYCH – to satyryczna komedia obyczajowa produkcji polskiej, stanowiąca dalszy ciąg opowieści o Kargulach i Pawlakach, zapamiętanych chyba przez wszystkich, bohaterach filmu „Sami swoi”. Reżyser Sylwester Chęciński i scenarzysta Andrzej Mularczyk nie oparli się docierającym do nich zewsząd prośbom i namowom, by kontynuowali błyskotliwie zaczęta historię dwóch zwaśnionych a jednocześnie nie rozwalnie związanych, wielkich rodzin, aby znów pokazali w rolach głównych niezrównany duet aktorski: **Władysława Hańkę i Wacława Kowalskiego**.

Realizację filmu rozpoczyna film z wielkim niepokojem – zwierza się reżyser. – Czy uda nam się raz jeszcze odnaleźć ów ton komedii ocierającej się chwila o groteskę, czy będzie to równie śmieszne jak „Sami swoi”? W tym filmie najcenniejszy był bliski i ścisły związek z ówczesnym życiem, staraliśmy się wychodzić od pewnych typowych ówczesnych sytuacji i konfliktów. W „Nie ma mocnych” punkt wyjścia pozostaje taki sam: sprawa odpływu ludzi ze wsi do miasta należy do żywotnych problemów współczesności...

Fabulę nowego filmu oparto więc na perypetiach związanych z zatrzymaniem na wsi wnuczki Pawlaka i Kargula, na znalezieniu następcy do prowadzenia go gospodarstwa. Autorzy spróbowali umiejscowić akcję w realiach wsi polskiej lat siedemdziesiątych, jednak niewiele z tej współczesności pokazali. Gdyby nie „Fiat” – 126p, którym przyjeżdża gość do Wrocławia, trudno by było określić czas komediowych zdarzeń. Bo główni bohaterowie poza faktem, że nie kłócą się już o miód, że nie dzieli ich już plot, niewiele się od powojennych czasów zmieniło. Tylko młodzi – Ania Pawlakówna (Anna Dymna) i jej narzeczony Zarek (Andrzej Wasilewicz) – są w tym filmie zupełnie „obcy”, a sceny, w których pozostają oni na ekranie, nie są, należą do najsłabszych.

Na szczęście są jeszcze Kowalski i Hańcza. Na nich rzeczywiście „nie ma mocnych”... (kos)



NIEDZIELA 2 VI

1 7.30 – „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypomnamy radzimy...”; 8.15 – „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 – „Bieg po zdrowie”; 9 – „Telekanek”; 10.20 – „Ex libris”; 10.30 – „Rekonasans w przyszłość”; 10.40 – „Niemowięta do tablicy”; 11.10 – „Z kamerą wśród zwierząt”; 12.15 – „Saga rodziny Skorupów”; 12.40 – „Od Rzeszowa” – program w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Lasowiacy” z Huty Stalowa Wola; 13 – „Pustynne drogi” – rep. film; 13.30 – Program muzyczny; 14 – „Dla dzieci”; 14.10 – „Co to jest”; 14.40 – „Nie tylko dla pań”; 15.10 – „Kwadras tygodnia”; 15.25 – „Losowanie Toto-Lotka”; 15.50 – „Młody Kozłowski”; 16.50 – „Refleksje obywatelskie”; 17.05 – „Postaw się – nie zastaw się”; 18 – Sprawozdanie z drugich eliminacji Indywidualnych mistrzów świata na żużlu; 20.20 – „Odyseja” – odc. VIII filmu seryjnego prod. wł. (kolor); 21.15 – „Gwiazdy siedmiu stolic” – program rozr.; 22.25 – Informacyjny Magazyn Sportowy.

2 10.55 – Finał międzynarodowego turnieju bokserkiego o „Czarne diamenty”; 13.50 – Wojko w Film Dokumentalny; 14.15 – „Dlaczego śpiewamy?” – czeski program rozrywkowy; 14.55 – „Ekrany przyjaźni”; 15.55 – „Szkice wielkomiejskie” – (kolor); 16.25 – Estrada Poetycka – Andrzej Lam. Reżyseria – Wojciech Siemion; 16.55 – „Świat, obyczaj, polityka”; 17.25 – „Trzy kobiety” – polski film fab.; 20.20 – „Słynne

Dzisiaj i jutro

Kalisz pod znakiem sportu

W dniach 1 i 2 czerwca br. w Kaliszu odbywać się będzie ogólnopolski festyn święta prasy

Spółród 150 imprez zaplanowanych z tej okazji, na szczególną uwagę zasługują: pokaz gimnastyczny w wykonaniu 1800 dziewcząt, międzynarodowy turniej piłki nożnej z udziałem drużyn Polski, NRD i Czechosłowacji – o puchar Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, turnieje: piłkarski drużyn dzielnicowych, piłki siatkowej kobiet i mężczyzn z kaliskich zakładów pracy, tenisowy dla amatorów i niezeszłych, piłki ręcznej i siatkowej szkół średnich, zawody kolarskie na torze z udziałem członków kadry narodowej, wieczorne regaty i zawody Łodzi oraz kajaków na Prośnie. Odbędą się także zawody podczas których będzie można zdobyć odznakę „Młodzieżowej Sprawności Sportowej XXX-lecia PRL”.

Nielba Wągrowiec w II lidze

Niedzielnym zwycięstwem 17:10 nad Gwardią Koszalin, piłkarze rezerwy wągrowieckiej Nielby przyjeżdżając do Kalisza, odnieśli sukces w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej, jakim jest wywalczenie I miejsca w grupie I tym samym awansu do II ligi. Pokazali oni w tym meczu, że w pełni nań zastąpili, grając momentami wręcz ciekawie. Całą drużynę i jej trenerów oraz kierownictwo sekcji składamy serdeczne gratulacje.

Dwie wysokie wygrane nad drużynami okręgu bydgoskiego odniosli inni reprezentanci Wielkopolski w tej lidze – Sparta Oborniki w ostatnich pojedynkach sezonu. W sobotę rozegrała ona Gopłanie Inowrocław 31:13 (12:7), mając od pierwszych minut zdecydowaną przewagę. Najwięcej bramek (po 7) zdobyli dla niej A. Damecki i M. Winiński, zaś dla pokonanych G. Świerki i 4. Podobny przebieg miał mecz oborniczanie z gruzińskim Ruchem, który ani na moment nie zagroził gospodarzom. Wygrała Sparta 33:22 (15:6), a popisowy mecz rozegrał jej kapitan – Z. Urbanik, któremu dzielnie sekundował bramkostrzelny M. Winiński (oba użyskali po 9 bramek). (bop)

Młodzi żużlowcy startują w Lesznie

W sobotę, 1 bm. o godz. 17 na Stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie dojdzie do atrakcyjnego spotkania na żużlu pomiędzy drużynami juniorów czeskożyńskiej Unii i opolskiego Kolejarza. Ogółem rozegranych zostanie 13 biegów. Ze znanych talentowanych zawodników startować będą: Witel, Raba i Stach z Kolejarza oraz Okoniewski, Heliński, Jan Jader i Piwosz z Unii. (R)

arie o kobietach śpiewa Wiesław Ochman z udziałem Cezarego Kaplińskiego – recytacja (kolor); 20.50 – „Kobiety ich życia”; 21.55 – „Widmo mojej miłości”; Reżyseria – Lech Wojciechowski; 21.40 – „Zapisane w pamięci”; 22.05 – „Dekret o chlebie”. Scenariusz – Michał Bogusławski i Zygmunt Wiśniewski.

PONIEDZIAŁEK 3 VI

1 15.40 – NURT – Ekonomia – „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i na świecie”. Wykład doc. dr. hab. Pawła Bożyka; 16.15 – „Oferty”; 16.40 – „Zwierzyńcie”; (kolor); 17.25 – „Gniewsko”; 18.16 – „Szlakiem ślezańskiej legendy” – film turystyczno-krajoznawczy (kolor); 18.25 – Transmisja II połowy międzynarodowego meczu piłki nożnej KADRA (Polska) – Anderlecht (Belgia); 20.20 – Teatr TV: Stanisław Stępiński – „Sfisty dzień tworzenia”. Reżyseria – Henryk Drygalski; 21.50 – Z cyklu: „Ludzie z plakatów” – odc. I pt. „Przysięgam”; 22.30 – Arie operowe śpiewa Marta Bohacowa – sopran (CSRS).

2 17.55 – „Sport u sąsiadów”; 18.25 – „Program II proponuje”; 18.35 – Z cyklu: „Pasjonaci”; 18.55 – „Odbudowa w Warszawie”; 19.55 – „Fotograf z ulicy Szweskiej”; 20.20 – „Doktor Ewa” – odc. 4 „Obowiązek lekarza” – seryjny film TVP; 21 – „Spotkanie z jazzem” – program prowadzi Andrzej Trzaskowski; 21.30 – „Droga i „Kabaret” – polskie filmy animowane; 21.40 – „24 godziny” (kolor); 21.50 – Z cyklu: „Wszystkie żyją ludzie” – „Sukiennicy spod Magury” – czeski film dok. (kolor); 22.05 – „I znów mam swój dom” – rum. film dok.; 22.35 – NURT – Ekonomia – „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i na świecie”.

WTOREK 4 VI

1 10.20 i 20.20 – Z serii: „Dobry wojak Szwajk” – cz. II „Meloduje posłuszenie” – czeski film fab.; 11.55 – „Odyseja” – cz. VII wł. filmu ser. (kolor); 16.40 – „Zreczne ręce i coś więcej”; 17.05 – „Sylwetki X Muzy” – Leszek Herdegen; 17.30 – „Sukces”; 17.55 – „Korepetycje muzyczne”; 18.25 – „Nie tylko w sobotę”; 18.45 – „Eureka”; 19.15 – „Przypominamy, radzimy...”; 21.55 – „Widmo sportowe”; 22.05 – „Interstudio” – magazyn krajów socj. (kolor); 22.50 – „Śpiewa Frank Schoebel” (piosenkarz z NRD).

Kaliszu odbywać się będzie młodzieżowej i sportowej.

W niedzielę, 2 bm. odbędą się m. in. po raz pierwszy w Kaliszu, zawody hippiczne na stadionie KS „Włókniarz” i również po raz pierwszy wyścigi go-kartów, organizowane pod patronatem redakcji „Motoru” przez Automobilklub Wielkopolski”. Społeczeństwo miasta mieć będzie również nieładną atrakcję, oglądając „Flata-125 p” – rekordzistę świata i egzemplarze wozów rajdowych. Atrakcją zawodów stanowić będzie wyścig zwycięskiego go-karta z rajdowym „Flatem 125 p”, prowadzonym przez Marka Variselle. Odbędą się także zawody pływackie kadry okręgu, trójmecz lekkoatletyczny itd.

W programie imprez sportowych festynu najcenniejszym wydaje się fakt, iż będą miały one charakter wybitnie rekreacyjny. W poszczególnych dyscyplinach wystartują osoby, na ogół mające mało ze sportem wspólnego. Przewidziano m. in. wyścigi na łodziach specjalistycznych, w jeździe sprawnościowej i wyścigach na rowerach turystycznych, wyścigach na szczydach i hulajnogach. W turniejach piłkarskich wystąpią także kobiety. Interesującą zapowiedź ma mecz piłkarski zawodowych drużyn strażackich przy użyciu strumieni wodnych z węży. (mat)

XII Samolotowy Rajd Dziennikarzy i Pilotów – na półmetku

Uczestnicy XII Samolotowego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów, organizowanego podobnie, jak w latach poprzednich przez APRL, redakcję tygodnika „Wizja”, Aeroklub Wrocławski i rozgłośnie Polskiego Radia i Telewizji we Wrocławiu pokonali już połowę trasy.

W czwartek, 30 maja, 28 załóg, które ostatecznie wystartowały w tegorocznej imprezie – zameldowało się na mecie trzeciego etapu – lotnisku w Gliwicach. W tym roku trasa rajdu biegnie przez regiony Polski południowej i ze względu na dość zróżnicowaną rzeźbę terenu oraz gęstą sieć wsi i osiedli, jest ona nawigacyjnie bardzo trudna. Przekonaliśmy się o tym już podczas pierwszego etapu – konkurencji zlotowej do Zamościa, kiedy to z punktami dodatkowymi zameldowało się na mecie zaledwie dziewięć załóg, podczas gdy reszta pilotów zanotowała spore opóźnienia.

Zwyciężyli w tej próbie L. Szutowski i M. Kowalski „Gazeta Po morską” i Aeroklub Bydgoski, przed W. Gawlikiem, J. Klisiem

Centralną imprezą „Tygodnia Kultury Fizycznej w Wielkopolsce” będą sobotnio-niedzielne – Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej, które rozegrane zostaną w Poznaniu, Kaliszu i Krotoszynie. Wielkopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej, zorganizowane po raz pierwszy w 1969 roku, stanowią przegląd dorobku szkół i szkolnych związków sportowych w Wielkopolsce w zakresie umasowienia wychowania fizycznego i sportu, są okazją do podsumowania dorobku gmin, dzielnic i powiatów.

Wągrowiec Eliminacje motorowodnych mistrzostw Polski

Działacze sportowi Wągrowca na płatkę wywiali się z kolejnego egzaminu organizacyjnego, będąc gospodarzem rozegranych na tamtejszym Jeziorze Durowskim, eliminacji drużynowych motorowodnych mistrzostw Polski łodzi sportowych. Ta widowiskowa impreza wywołała duże zainteresowanie i przyniosła sporo emocji, gdyż rywalizacja była zacięta i wyrównana. Frapować może tylko i marwny fakt, iż w stawce 59 startujących łodzi nie było ani jednej reprezentującej klub z terenu naszego województwa (!). Bardzo dobrze przygotowany zespół przysłał do Wągrowca szczeciński Delfin i on też wygrał zawody w ogólnej punktacji, wyprzedzając koalicję klubów warszawskich – Stal FSO, WKW i Polonię; na V miejscu uplasował się Staszek Kaktowice, a na VI – Gwardia Warszawska. (bop)

PAP i Aeroklub Gliwicki po 120 pkt. Trzecia była załoga J. Kuśnierza – R. Panek PR Wrocław i Aeroklub Wrocławski – 120 pkt. Etap drugi Zamość – Pińczów zakończył się zwycięstwem J. Barana – J. Iwaszkiewicza Aeroklub Rzeszowski i „Głos Pracy”. Drużby byli zwycięzcą pierwszego etapu – obie załogi – po 164 pkt. Trzeci na mecie zameldowali się duet A. Wasiak – Z. Bryczkowski Aeroklub Kujawski i „Prawo i Życie” zdobywając 117 pkt.

Po trzech etapach wydaje się, że najlepiej przygotowaną załogą są reprezentanci Bydgoszczy L. Szutowski – M. Kowalski, którzy także w Gliwicach uplasowali się na drugim miejscu, zdobywając 162 pkt. Zwyciężył tym razem S. Marliński z M. Putramentem Aeroklub Radoski i „Przyjaźń” gromadząc 171 pkt.

Po trzech etapach w łącznej klasyfikacji prowadzą L. Szutowski i M. Kowalski 468 pkt., przed J. Baranem i J. Iwaszkiewiczem – 428 pkt., J. Kuśnierzem i R. Pankiem – 329 pkt. Organizatorzy przygotowali wie

CZWARTEK 6 VI

1 9.10 i 20.20 – Z serii: „Al Capone i inni” – odc. pt. „Wielki plan Bessa” – film fab. prod. USA; 16.40 – „Ekrany z bratkiem”; 17.40 – „Wiem wszystko” – teleturniej; 18.05 – „U leśniczyńskich kolejarzy” – rep. filmowy; 18.25 – „Budniacy” – rep. filmowy; 18.50 – TEST – „Trzeci Świat”, wykładowa doc. dr. Zbigniew Dobosiewicz; 19.05 – „Przypominamy, radzimy...”; 19.10 – Wystąpienie Ambasadora Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Wietnamu Południowego; 21.10 – Z cyklu: „Czym żyje świat” – program pt. „Stosunki ZSR – USA”; 21.40 – Sprawozdawczy magazyn sportowy; 23.05 – „ITP”.

2 17.40 – „Magazyn studencki”; 18.10 – Polskie filmy animowane: „Neonowa fraszka” – reż. Witolda Giersza i „Czar kotek” – reż. Kazimierza Urbanińskiego (kolor); 18.20 – „Jasielskie zaloty” – Zespół Pieśni i Tańca „Pektowin” z Jasła; 18.45 – Język ros. – lekcja 33; 20.20 – „Kalejdoskop sportowy”; 20.35 – „On i ona” – program publ.; 21.05 – „24 godziny” (kolor); 21.15 – Koncert estradowy z okazji Targów Lipskich – program TV NRD (kolor).

PIĄTEK 7 VI

1 8.50 – „Ballada o wójtowej Maryni” – film czeski; 15.55 – NURT – Filozofia – „Problemy klasowego charakteru moralności”; 16.40 – „Pora na Telewizję”; 17.20 – „Studio Złotego TV Młodych”; 17.35 – Transmisja meczu piłki nożnej KADRA (Polska) – Malaga (Hiszpania). W przerwie o godz. 18.20 „Teleskop”; 20.20 – Z cyklu: „Zapiewamy to jeszcze raz” („Od Szczecina do stolicy”) – film rozrywkowo-dok. o piosence XXX-lecia, melodie lat 50-tych; 20.50 – „Panorama”; 21.30 – Wiadomości sportowe; 21.40 – Teatr TV na Świecie: Mikołaj Czernyszewski „Co robić” – cz. II reż. Nadzieja Marusalsowa i Paweł Rozniakow, spektakl TV Radzieckiej.

2 17.10 – Na przykład – Cedler” – rep. filmowy; 17.30 – Arsen Lupin – „Obraz Tornbil-

Przegląd zaplecza

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży

Wojewódzkie eliminacje do VII Letnich Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, jakie zorganizowane będą w lipcu, w ramach Złota Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszczolenia Bojowego w Warszawie.

Większość konkurencji rozegranych zostanie na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego w Poznaniu, a poprzedzi je malownicza defilada ponad 1300 uczestników Na stadionie AZS-u rozegrane zostaną następujące konkurencje: lekka atletyka, koszykówka, piłka ręczna, siatkówka, na piwalni POSTW-u przy Chwałkowskiego – pływani, w sali Olimpi przy Promienistej – judo, na torach Surmy przy al. Reymonta – luznictwo, na torach regatowych na Malcie – wioślarstwo i kajakarstwo, w sali przy ul. Chwałkowskiego – szermierka, na strzelnicy przy ul. Świerzeżewskiego – strzelanie, w sali AWF w Parku Kasprzaka – gimnastyka akrobacyjna.

Mieszkańcy Kalisza będą podejmovali uczniów uczestniczących w konkurencjach lekkoatletycznych, siatkówce, gimnastyce sportowej i artystycznej, w Krotoszynie rozegrane zostaną walki zapasnicze, a w Mosinie odbędą się indywidualne i drużynowe wyścigi kolarskie.

W ramach powiatowych eliminacji Igrzysk udział wzięło kilka tysięcy dziewcząt i chłopców, w czasie których uczniowie uzyskali kilka bardzo dobrych wyników: Dąbrowski z Jeżyca 6,47 m w skoku w dal, Balcerak z Grunwaldu 195 cm w skoku wzwyż, kaliszanka Klajnert przebiegła 100 metrów w 12,4 sek, a Dąbrowski z

Chodzieży rzucił oszczepem na odległość 52 metrów.

Sobotnio-niedzielne Igrzyska będą z pewnością świętem sportu nie tylko dla uczestników, lecz również ich rodziców i wszystkich entuzjastów sportu, którzy nie będą mogli narzekać na nieobecność swych ulubionych dyscyplin. (ask)



O tym, że wciąż podnosi się poziom gry w piłkę nożną, może dzisiaj przekonać się każdy, bo telewizja umożliwia oglądanie wszystkich go, co najlepsze. Latwo jednak można sobie wyobrazić, jakie były piłkarskie pocztówki. Na II Zlocie Sokolim 14 lipca 1894 roku odbył się jeden z pierwszych meczów w Polsce, który Rudolf Wacek skomentował tak: „Była to gromadna gonitwa za piłką – o podawaniu, gaszeniu piłki, o rozmaitych rodzajach kiwania, o wózkowaniu, o głowkach pojęcia nie miano...”

Dzisiaj najlepsi umieją wszystko. Potrafią „opanować piłkę”, „stopować”, „przyjąć ostre podanie”, a mistrzowie nad mistrzami – Brazylijczycy „robią z piłką, co chcą”, nie bez powodu bowiem nazywa się ich piłkarskimi żonglerami: piłka po prostu „klei” im się do nóg.

Są także mecze, na których kibice z zapartym tchem śledzą piłkę, która „chodzą od nogi do nogi, jak na sznurczku”. Podziw budzą krótkie, szybkie podania i strzały „z pierwszej piłki”, dalekie a do kładne przerzuty na skrzydła, celne dośrodkowania i centry wprost na głowę nadbiegającego napastnika. Za to bardzo niechętnie ocenia się każdy „kiks”, chybione podanie lub kompromitujące nie trafienie w piłkę. Nazywa się to potocznie „zrobieniem dziury” („Polonia atakuje dole, w czym pomaga nasz obrońca, robiąc „dziurę”...).

Kibice mają też obrazowe określenie na takie podanie piłki do przodu że nawet najszybszy skrzydłowy nie dopadnie jej przed linią końcową boiska: „dał mu na zapalenie płuc” – powiada.

KOS

nicami”; 13.05 – W starym kinie – „Malpie figle” – film arch.; 14.25 – Janina Porazińska – „Kichus majstra Lepigliny” cz. I; 15.10 – „Kreda malowane” – rep. filmowy; 16.05 – „Nie tylko dla pań”; 16.35 – Losowanie Toto-Lotka; 16.50 – „Utwory dla moich przyjaciół”; Scenariusz – Józef Prutkowski. Reżyseria – Kazimierz Oracz; 17.30 – „Refleksje obywatelskie”; 17.50 – „Historia piłkarskich mistrzostw świata” – cz. I film dok.; 18.20 – „Tele-Echo” (kolor); 20.20 – „Odyseja” – odc. VIII wł. filmu ser. (kolor); 21.20 – Święto „Trybuny Robotniczej” Reżyseria – Stanisław Olejniczak; 22.30 – Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.15 – „Henryk”, „Andrzej”, „Feliks” – program publ.; 13.35 – „Na polskiej wsi” – Zespół Tańca Ludowego im. A. Szymanowskiego z Łodzi; 14.05 – „Magazyn Lotniczy”; 14.40 – Dla młodych widzów – „Przy kominku”; 15.40 – „Z bratnich anten” – magazyn public-informacyjny; 16.10 – „Jarmark Telewizyjny” – program rozrywkowy TV CSRS; 16.55 – „Świat, obyczaje, polityka”; 17.25 – „Pierwsze dni” – polski film fab.; 20.20 – „Słynne melodie z opery „Porgy and Bess” w opracowaniu Jaschy Heifetza – graja: Krzysztof Jakowicz – skrzypce i Jerzy Marchwiński – fortepian; 20.40 – Z cyklu: „Zapisane w pamięci”; „To była wolność”; 21.15 – „Frontowe listy”; 21.30 – Filmowe Studia Młodych – „Gościenny występ” – film TVP; 21.55 – „Hej złoty, hajże” – poezja Roberta Burnsa.

CODZIENIE: w programie 1 i 2: Dobranoc – 19.20; Dziennik lub Monitor 19.30 oraz w programie 1: Politechnika – w środę i piątek o godz. 14.40; TV Technikum Rolnicze – w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45 oraz w niedzielę o godz. 6.30. (b)

UWAGA! **UWAGA!** **WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO** **ROBÓT INŻYNIERYJNYCH — POZNAŃ** **Chcesz zostać** **MONTEREM INSTALACJI** **WODNO-KANALIZACYJNEJ ZEWNĘTRZNEJ** **zgłoś się do nas!**

W okresie dwóch lat będziesz nim oraz posiadać będziesz świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Budowlanej

Możemy Cię poinformować, że zajęcia teoretyczne odbywają się w Zasadniczej Szkole Budowlanej będącej pod patronatem Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa tylko trzy dni w tygodniu, pozostałe trzy dni spędzać będziesz na nauce praktycznej zawodu prowadzonej na budowach naszego Przedsiębiorstwa na terenie m. Poznania.

Jeżeli chcesz coś więcej wiedzieć o naszym Przedsiębiorstwie to informacyjnie podajemy Ci, że specjalizujemy się w takich pracach jak uzbudowanie ziemnego terenu, montaż sieci zewnętrznej wodno-kanalizacyjnej oraz budowa obiektów gospodarki wodnej jak osadniki i przepompownie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, miesięczne wynagrodzenie Twoje wyniesie:

- w I roku nauki — 360,— zł
- w II roku nauki — 480,— zł + premia do 25 proc. w zależności od Twoich wyników w nauce.

Jeżeli chcesz skorzystać, to Szkoła nasza posiada bezpłatny, świetnie wyposażony internat, pokrywając jedynie koszty żywienia na stołówce, które miesięcznie wynoszą c-a 500,— złotych. Podczas pobytu na zajęciach w Szkole jak i na budowie otrzymasz bezpłatnie posiłek przez cały rok szkolny.

Zostanie Ci również przyznane bezpłatnie ubranie wyjściowe oprócz obowiązkowo dostarczonej odzieży roboczej i ochronnej oraz narzędzi do pracy.

W pełni gwarantujemy Ci opiekę lekarską i wszystkie uprawnienia dotyczące pracowników budownictwa.

Czas nauki wliczony masz do czasu pracy.

Jedynie warunki jakie musisz spełnić to mieć ukończoną szkołę podstawową oraz Twój wiek nie może przekraczać 17 lat.

Jeżeli zdecydujesz się na podjęcie u nas nauki to prześlij pod naszym adresem: **Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, 60-967 Poznań, ul. Świętosławska 12** — podanie i życiorys oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub odpis ocen uzyskanych w II okresie 8 klasy, który wystawi Ci szkoła, do której uczęszczasz.

Możesz również zgłosić się do nas telefonicznie pod numer 572-71 wewn. 86 lub 87.

Pamiętaj, że przyjęcie do Zasadniczej Szkoły Budowlanej odbywa się bez egzaminów wstępnych, o przyjęciu decyduje jedynie kolejność zgłoszeń.

Ukończenie naszej Szkoły zagwarantuje Ci uzyskanie bez egzaminu dyplomu czeladniczego oraz stałą pracę w naszym Przedsiębiorstwie, a gdybyś chciał, dłożymy starań i pomożemy Ci być kontynuować naukę w Technikum Budowlanym lub uczęszczać do Szkoły Mistrzów Budowlanych.

2718-K1

Praca • Nauka

Elektryka lub pomocnika przyjmie Zakład Elektrotechniczny Poznań, Jackowskiego 25. 28547g

Ucznia do warsztatu mechanicznego przyjmie. Małyja Poznań, Gwardii Ludowej 25. 28546g

Panią do szycia biustonoszy i uczennicę przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28570g.

Potrzebny pracownik do ogrodnictwa, może być emeryt. Poznań, ul. Głęboka 7 dojazd autobusem 54 z Rataj. 28623g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28759g.

Kupno • Sprzedaż

Kupie maszynę do pisania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28693g.

Barak mieszkalny składany. Kupie. Szczegółowe oferty podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28507g.

Sprzedam płyty radiowe — automat, radio samochodowe „Raid”. Poznań, Kościuszki 103 m. 2. 28456g

Sprzedam sypanie mahońlową, jadalnię czarną dąb ze stojącym zegarem. Wiadomość, tel. 337-46 Poznań lub Zaniemyśl, ul. Poznańska 19. 28509g

Sprzedam kalkulator elektryczny wielodziałalowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28465g.

Magnetofon ZK 140 T nowy, stan idealny, sprzedam, cena 4.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28463g.

Sprzedam okazjynie wózek dziecięcy, głęboki wiśniewy. Winogrody, Owsiana 5 m. 9. 28468g

Sprzedam pianino marki „Schwechten”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28493g.

Sprzedam pianino Calisia z metalową płytą. Tel. 557-30. 28488g

Sprzedam Poltax — 2. Cierpiszewski Luboń, ul. Cieszkowskiego 2 (przy dworcu) po godz. 16. 28531g

Sprzedam okna czterokształtne, skrzynekowe oszkłone. Zgłoszenia: Rynek Śródecki 13/14 m. 3. 28564g

Sprzedam tani pianino. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 247 m. 5. 28622g

Sprzedam Zetor bocian z podnośnikiem w dobrym stanie. Mieczysław Rumiński Janikowo poczta Poznań 10. 28634g

Sprzedam sypanie w dobrym stanie, ul. Druży nowa 16 m. 1. 28699g

Sprzedam stół wibracyjny oraz formy do pustaków. Poznań, Ostatnia 5. 28712g

MZ ES 1 sprzedam. Kolejowa 53 m. 7, po godz. 16. 28735g

Samochody

Sprzedam „Volkswagena” 1303. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28473g.

Sprzedam Warszawę 223, stan bardzo dobry. Marian Nawrocki Drezdenko, ul. Kościuszki 32 m. 2, tel. 255. 28505g

Sprzedam tani samochód BMW 1950 r. Borowiak Kopanki 14, pow. Nowy Tomys. 28518g

Kupie Stara może być do remontu. Oferty 2 podaniem ceny. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28559g.

Sprzedam samochód ciężarowy 4-tonowy marki „Horch” Sachsenring, na ropę, do remontu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28714g.

• Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe kwatrukowe nowe budownictwo, telefon zamie nie na 4-pokojowe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28606g.

Zamienię 4,5 pokoju z kuchnią stare budownictwo na 3 pokoje z kuchnią, c.o. oraz 2 pokoje z kuchnią może być willo we. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28630g.

Przyjmę na pokój umeblowany, c.o. młode małżeństwo bezdzietne lub 2 pa nie pracujące. Platne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28842g.

Mieszkanie M-4 dwupokojowe, spółdzielcze, słoneczne, c.o. zamienię na 3-4-pokojowe spółdzielcze, kwatrukowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28658g.

Małżeństwo poszukuje nie umeblowanego pokoju z używalnością kuchni. Dąbrowskiego 115 m. 4. 28460g

Zamienię samodzielne pokój z kuchnią II piętro śródmieście na większe lub równorzędne, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28467g.

Sprzedam działkę pod budowę względnie ogrodnictwo. Mosina 1 km od stacji PKP. Mieczysław Spychała, Parzęczewo, 64-061 Kamieniec. 28286g

Kupię działkę w Puszczykowie lub Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28419g.

Kupię domek do 120.000 zł w okolicach Poznania, mam do zamiany mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28392g.

Domek na wsi do 60 tys. zł kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28428g.

Sprzedam willę wolnostojącą, garaż, ogród, piękny obiekt na Świerczewie, w rozliczeniu przyjmę dwupokojowe komfortowe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28429g.

Sprzedam 1,75 ha pszenno-buraczanej ziemi, nadającej się na ogrodnictwo. Kazimiera Ratajczak Dopiewo, Szkolna 3. 28392g

Sprzedam dom jednorodzinny (c.o.), woda, dom kłom gospodarczym, ogrodem i ha ziemi. Zygmunt Łas Woźniki 62-260 Luboń pow. Gnieźno, stacja Pierzyska. 28475g

P. K. P. **ODDZIAŁ DROGOWY** **w Zielonej Górze**

OGŁASZA ZAPISY

młodzieży męskiej
do klasy pierwszej

w Zasadniczej Szkole Zawodowej
dla Pracujących
przy PKP Oddziale Trakcji Zbąszynek

w z a w o d z i e:

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

ze specjalnością w trzecim roku nauki

MECHANIK MASZYN DROGOWYCH

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nieprzekroczonej 16 rok życia
- pierwsza kategoria zdrowia

Kandydaci winni złożyć w Oddziale Drogowym Zielona Góra ul. Traugutta nr 10 następujące dokumenty:

podanie, życiorys, skrócony odpis aktu urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 5 zdjęć.

W czasie trwania nauki uczniowie pobierają wynagrodzenie miesięczne —

- I rok 300 złotych
- II rok 420 złotych
- III rok 620 złotych + 25 % premii uznaniowej

Od pierwszego roku nauki uczniowie nabywają prawo do ulgowych przejazdów, bezpłatnych świadczeń lekarskich kolejowej służby zdrowia, biletu bezpłatnego na dojazd do szkoły, a po pół roku umundurowanie, natomiast od drugiego roku nauki dodatkowo deputat węglowy względnie ekwiwalent pieniężny oraz nagrody za osiągnięcia ekonomiczne.

Informacji udzielają:

PKP Oddział Drogowy w Zielonej Górze oraz PKP Odcinki Drogowe w Zbąszynku, Świebodzinie, Toporowie i Sulechowie oraz Odcinek Robót Zmechanizowanych w Zbąszynku. 1132-K2

Kupię mieszkanie od M-3 wzyż. Wiadomość tel. 752-08, codziennie od godz. 17. 28494g

Panią pracującą pilnie poszukuje pokoju w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28619g.

Pokój 22 m², taras Grunwald, przynależności wspólne, oraz pokój 18 m², c. o. Sołacz, zamienię na dwupokojowe samodzielne. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28553g.

Pani poszukuje pustego pokoju, platne 1 rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28572g.

Panią pracującą poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28594g.

• Nieruchomości

Sprzedam parcelę 2417 m² domek gospodarczy — mieszkanie w Przeźmierowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28311g.

Sprzedam okazjynie domek, szklarnie (plan rozbudowy) ogród 1250 m², cena 210 tys. zł. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28231g.

Kupię domek jednorodzinny do 260.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28391g.

Sprzedam gospodarstwo 4 ha w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28798g.

Sprzedam tani gospodarstwo rolne 12,84 ha ziemia pszenno-buraczana. Cena do uzgodnienia. Stefan Zoladak 62-243 Gorzykowo, pow. Gnieźno. 28836g

Sprzedam 10 ha ziemi rolnej 20 km od Poznania. Dobry punkt komunikacyjny. Oferty „Prasa” 19 dla 28358g.

Pilnie sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha z zabudowaniami i częścią inwentarzu żywy lub zamienię na domek jedno rodzinny. Informacje Poznań — Smochowice, ul. Lubowska 19. 28568g

Sprzedam nowy dom, budynek gospodarczy 2 ha dobrej ziemi w Szamotułach, Marian Mazur Szczepankowo, pow. Szamotuły. 28569g

Sprzedam ogrodnictwo 0,5 ha z pełnym zaprowadzeniem. Luboń 3 k/Poznań ul. Zabikowska 2. M. Macioszek. 28593g

Wezmę w dzierżawę lub kupię domek, ogródek, bli sko Poznania, większa wieś kościelna, ośrodek zdrowia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28620g.

Kupię działkę budowlaną w Klekru, Strzeszynie, lub Krzyżownikach, niedaleko Jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28627g.

Kupię M-3 podobnie, działkę do 600 m² w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28691g.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH **POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH** **w POZNANIU, ul. Krańcowa 9**

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY **KANDYDATÓW** **DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

o specjalności:

- ◆ TOKARZ — chłopców i dziewczęta
- ◆ MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców
- ◆ SZLIFIERZ METALI — chłopców i dziewczęta
- ◆ ELEKTROMECHANIK — chłopców i dziewczęta

Uczniowie ZSZ korzystają ze świadczeń, zagwarantowanych Układem Zbiorowym. Otrzymują miesięczne wynagrodzenie do 750,— zł;

do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności:

- ◆ MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium. Po 4-letniej nauce absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowe zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że kandydat jest uczniem 8 klasy, z równoczesnym podaniem ocen (za I półrocze).
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia.

Nauka odbywa się w nowo zbudowanej, nowoczesnie wyposażonej szkole.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ, możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół.

3852-K1

• Różne

Szyby do samochodów za granicznych, panoramicznych, drobnorobryskowe polecia „Secumit”. Warszawa — Rembertów, Sufier ska 6, telefon 10-95-12. 1213-K2

Z powodu choroby, poszukuję współnika do zaprowadzonego zakładu bielizniarskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28671g.

W okresie letnim, oddam komfortowe mieszkanie w CENTRUM, poważnym rezydentem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28724g.

• Matrymonialne

Dla mojej kuzynki pania lat 24, brunetka, wzrost średni, wykształcenie średnie, sytuowana pozna kawalerka do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28451g.

Wdowa rencistka niezależna z mieszkaniem pozna pana o dobrym charakterze około 68 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28399g.

Kawaler lat 62, gotówka, pozna panią do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472g.

Niepalcą pracującą wygodne mieszkanie w Poznaniu, pozna kawalerka lub wdowca do lat 50 bez nałogów, katolika. Może być pracownik fizyczny. Cel matrymonialny. Zdjęcie konieczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Wdowa materialnie niezależna z mieszkaniem pozna pana bez nałogów w wieku 55-62 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28585g.

Kawaler lat 36, bez nałogów, dobrze sytuowany, pozna panią do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28760g.

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu
ul. Robocza nr 4 (telefon 572-21, wewn. 56-08)

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1974/75 — do klasy pierwszej

w specjalnościach:

- mechanik urządzeń kolejowych (dziewczeta i chłopcy)
- ślusarz - mechanik (chłopcy)
- tokarz (chłopcy)
- kowal (chłopcy)
- ślusarz - spawacz (chłopcy)
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (chłopcy)
- elektromonter taboru kolejowego (dziewczeta i chłopcy)
- formierz - odlewnik (chłopcy)
- modelarz - odlewniczy (chłopcy)
- stolarz (chłopcy)
- malarz - lakiernik (dziewczeta i chłopcy)

W zawodach monter wewnętrznych instalacji budowlanych i malarz - lakiernik trwa 2 lata, w pozostałych zawodach — 3 lata. Wynagrodzenie:

- w klasie I — 150,— zł
- w klasie II — 320,— zł
- w klasie III — 3,40 zł/godz plus premia do 25 %.

W zawodach mechanik urządzeń kolejowych, kowal, elektromonter taboru kolejowego, formierz - odlewnik i modelarz - odlewniczy — wynagrodzenie wynosi:

- w klasie I — 260,— zł
- w klasie II — 440,— zł plus premia
- w klasie III — 3,40 zł/godz. plus premia

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, bezpłatną opiekę lekarską oraz odzież ochronną;
- od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 1.980 zł rocznie i pełne sorty mundurowe wartości ponad 2.000 zł.

Po ukończeniu nauki, uczniowie mają zapewnione zatrudnienie w wyuczonym zawodzie w ZNTK.

Dla chętnych istnieje możliwość uzyskania skierowania do Technikum Kolejowego MK dla Pracujących.

Kandydaci zgłaszają się do ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, Dział Kadr i Szkolenia, pokój 12 — od godziny 9 do 12 — oprócz sobót.

Zakłady nie posiadają internatu, jednak mogą zgłaszać się kandydaci, którzy zamieszkują w granicach 40 km poza Poznaniem — na codzienny dojazd. Uczniowie zamieszkowi otrzymują bezpłatne bilety na codzienny dojazd do szkoły.

Pamiętaj, że ilość miejsc mamy ograniczoną i dlatego nie zwlekaj — złóż podanie natychmiast.

2452-K1



SPÓŁDZIELNIA **PRACY** **„ŚWIT”** **W POZNANIU**

zawiadania P. T. Klientów, że świadczy usługi

w zakresie czyszczenia dywanów, garderoby
i prania bielizny z odbiorem i dostawą do domu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Realizacji

Usług, Poznań, ul. Starołęcka 34/36, tel. 749-51 lub 700-51, w. 21.

3618-K1

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrycznych
i Budowlanych „Stare Miasto”
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 20

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

w niżej podanych zawodach:

● ELEKTROMONTER

nauka trwa 3 lata

wynagrodzenie

w I roku 260,— zł
w II roku 380,— zł
w III roku 4,40 za godzinę

● MALARZ

nauka trwa 2 lata

wynagrodzenie

w I roku 260,— zł miesięcznie
w II roku 380,— zł „

● MURARZ

nauka trwa 2 lata

wynagrodzenie

w I roku 420,— zł miesięcznie
w II roku 500,— zł „

● PARKIECIARZ

nauka trwa 2 lata

wynagrodzenie

w I roku 420,— zł miesięcznie
w II roku 500,— zł „

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Spółdzielni przy ul. Ratajczaka 20 w godzinach od 7 do 15, tel. 595-58. 3018-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa lub renowacja, na kilka godzin dziennie, potrzebna. Zgłoszenia: Wojska Polskiego 45 (Solacz). 31473g

Kucharka - kucharz, na samodzielne stanowisko — kelnerki, kelnerzy równie chętnie do przyuczenia, przyjmie Swarzędz, Cieszkowskiego 22, narożnik Czerwonej Armii. 30869g

Pielęgniarka na stałe, po trzebna. Tel. 673-858. 598p

Przyjmie dozorstwo warunków mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28809g.

Korepetycje z matematyki. Tel. 474-88. 28180gpr

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31014g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO, kupię zaraz. Tel. 401-61. 31188g

Pilne! Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28784g.

Wydzierżawie — kupię kiosk. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28835g.

Sprzedam wózek głęboki granatowy, jak nowy. Jeżdżka 14 m. 12. 28796g

Sprzedam wózek inwalidzki, jednoosobowy, motorowy. Ewa Nowak, Bler-natki 30, 63-120 Kórnik. 603p

Sprzedam traktor Zetor-Major 30/11, stan dobry, cena do uzgodnienia. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 604p.

Sprzedam Junaka, stan dobry. Poznań — Staro-łęka, ul. Dziedzińska 27 tel. 724-45. 28811g

Motorower Jawka, podwodną kuszę sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28810g.

Sprzedam rower wyścigowy Huragan. Saskowski, Kościelna 17 m. 2. tel. 439-84. 28823g

Sprzedam krowę na wy-cieleniu 6-letnią. Stanisław Kurek, Poznań — Mariewo, ul. Skawińska 35 m. 1. 28834g

Sprzedam Jawę Cz 250. Kancierska 21. 28836g

Samochody

Kupię Fiat 126p nowego. Tel. 462-76. 30796g

Spiesznie kupię nadwozie Warszawy, nowy typ, może być uszkodzone. Piotr Borowski, Smigiel, ulica Leszczyńska 13. 605p

Kupię Skodę 1102. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28850g.

Lokale

Solistka opery, poszukuje 2-osobowego pokoju z wygodami, blisko centrum. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31399g.

Przyjmie ucznia na pokój. Waki Młodych 8 m. 9. 30823g

Łódź - śródmieście! Mieszkanie kwaterekowe (ca 80 m²) 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon — zamie-nię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31303g.

Kupię mieszkanie własnościciele, wyłączone w Po-znaniu, 3 pokoje z kuch-nią, łazienką, c.o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28791g.

Zamienie M-2 spółdziel-cze, 2 małe pokoje, jas-na kuchnia, balkon, 1 pie-tro na M-3 spółdzielcze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28797g.

Kupię samodzielne mieszka-nie, względnie pokój z kuchnią. Pośrednicy mile widziani. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28806g.



I ZNOW
W „KOZIOŁKACH”
OKAZJA!
Dla grających podwójne losowanie, na szczęśliwca
CZEKA 500.000,— zł
i samochód „ZAPOROŻEC”.
3956-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budowlane nr 4 — budowa w Obornikach

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Obornikach
na rok szkolny 1974/1975

w zawodach:

- monter konstrukcji żelbetonowych,
- cieśla,
- murarz - tynkarz.

W okresie nauki uczniom przysługuje wynagrodzenie:

- w I roku do lat 16 — 250,— zł mies.
- powyżej lat 16 — 520,— zł mies.
- w II roku nauki — 600,— zł mies.

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewni stałą pracę na bud. w Obornikach.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje kierownik budowy w Obornikach, ulica Młyńska oraz sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej Dokształcającej w Obornikach, ul. Szkolna 3. 1361-K2

Nieruchomości

Mosina, ul. Targowa — działkę budowlaną, sprze-dam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 586p.

Sprzedam dom jednorodzinny wraz budynkiem gospodarczym oraz 0,75 ha ziemi. 63-211 Siedlemin, pow. Jarocin, M. Owczarek. 583p

Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha z zabudowania mi (szkoła, autobus pod-miejski, 1000 m). L. Mo-drzejewski, Wola Skorzęca, pow. Gniezno. 606p

Sprzedam gospodarstwo 6,94 arów, przy stacji kolejowej koło Gniezna. Wojciech Swędra, Pie-rzyska. 540p

Kupię parcelę warsztatową, uzbrojona, albo z war-sztatem w Poznaniu, lub przedmieściu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31122g.

Kupię w Koninie lub Wrzesni willę komfortową z budynkiem gospodarczym, względnie utrzy-mane w wysokiej kultu-rze gospodarstwo pod-miejskie z komfortowym budynkiem mieszkalnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 631p.

Sprzedam dom piętrowy we Wronkach 2 pokoje wolne. Zgłoszenia B. Sa-dowski Nowa 6, 64-510 Wronki. 28084g

Kupię jednopiętrowy z ogrodem sprzedam, po kupnie wolne mieszkanie, względnie zamienię za gospodarstwo, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28394g.

Różne

Wypożyczalnia najmod-niejszej garderoby ślub-nej, wolonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 30518g



DZISIAJ
DZIEŃ DZIECKA

Słodkie, tanie upominki dla dzieci
polecają
poznańskie kawiarnie

3317-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej, zamieszkałych w Ostrowie Wlkp., przy ulicach: Głogowska, Piastowska, Sobieskiego, Kopernika, Prosta, Majdan, Partyzancka nr 28—28a—28b, że w dniu 3 i 4 czerwca 1974 r. przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego —

GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO.

Gaz ziemny zostanie doprowadzony do całego rejonu, w dniu 3 czerwca 1974 r., natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane o d-płatnie po dostarczeniu zlecenia pod adresem: Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Wydział Produkcji Ostrow Wlkp., ul. Partyzancka 27.

Warunkiem adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwie zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieców kąpielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaażotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt zlokalizowany przy ul. Piastowskiej (przy posesji nr 24), czynny od godz. 10—18, a w pozostałe dni w Wydziale Produkcji Ostrow Wlkp. (Gazownia), ulica Partyzancka 27, telefon 24-15.

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym. 4037-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE

ul. Druskienicka
60-476 Poznań, Podolany

SPRZEDA

jednostkom uspołecznionym oraz osobom prywatnym posiadane do upłynnienia materiały galezi 0,4 0,6 0,7 0,8 0,9 10, 11, 12, 13, 15, 20, 21, 22.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Dział Zaopatrzenia telefon 460-61 w godz. 8—14. 2820-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań — Suchy Las — zatrudni w nowo budowanej fabryce:

1. Inżynierów budownictwa lądowego na stanowiskach:
 - kierownika wydziału produkcyjnego,
 - kierownika działu kontroli technicznej,
 - kierownika laboratorium.
2. Techników budowlanych w laboratorium, kontroli technicznej i technologii produkcji.
3. Techników budowlanych i techników mechanicznych na stanowiskach majstrów w oddziałach produkcyjnych.
4. Techników różnych specjalności do działu zaopatrzenia.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych na terenie m. Poznania oraz stołówkę. Wynagrodzenie wg taryfikatora w budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowy Domów Poznań — Suchy Las, ul. Łęgowskiego, tel. 42051, w. 16 i 17 oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11, wewn. 94. 3404-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatuś, dziadziś, brat, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

ROMAN KWAŚNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 czerwca br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim bólu pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Albańska 113.

31526g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w Detroit, dnia 7 kwietnia 1974 r. zasnął w Bogu w 73 roku życia, najdroższy brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, śp.

MARIAN GRZELACHOWSKI

b. kapitan WP.

uczestnik walk pod Tobruk i Monte Cassino odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, b. sędzia Sądu Powiatowego w Poznaniu, b. naczelnik Sądów Powiatowych w Śremie i w Pleśzewie i sędzia Sądu Okręgowego w Ostrowie Wlkp.

W smutku pograżona

rodzina

612-p

Dnia 30 maja 1974 roku zmarł

JERZY CHMIELEWSKI

kierownik Sklepu nr 1

P. P. „POLMOZBYT”

W Zmarłym straciłmy szlachetnego człowieka, ofiarnego, sumiennego, cenionego pracownika i serdecznego kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja
oraz współpracownicy
PP „POLMOZBYT” w Poznaniu.

4048-K1

† W dniu 30 maja 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach nasza nigdy niezapomniana, ukochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

WIKTORIA GENSLE

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiam w smutku pograżona

rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 3.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 31536g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa żona, córka, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 52, śp.

KAZIMIERA SZESZUŁA

z domu KOŁTONIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 czerwca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W smutku pograżeni

mąż, synowie, synowe i rodzice

Mosina, pl. W. Października 8.

31547g

† Dnia 28 maja 1974 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, dziadziś, brat, szwagier, teść i wujek, przeżywszy lat 52, śp.

ZDZISŁAW MAJSNERSKI

inżynier

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 10.

31556g

† Dnia 30 maja 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

STANISŁAW SKORUPSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i synowie z rodzinami

Luboń 3, ul. Kościuszkii 110.

31495g

† Dnia 29 maja 1974 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62 moja najdroższa żona, nasza ukochana matka i troskliwa babcia

ROŻA CIEŚLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Kiszkowcu.

W smutku pograżeni

mąż z dziećmi i rodzina

Kiszkowcu, Poznań.

31474g

† Dnia 16 maja 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 60 nasza najlepsza, najukochańsza siostra, śp.

mgr HELENA WELZANDT

z domu JEZIEWSKA

emerytowana nauczycielka, długoletnia wychowawczyni szkół średnich w Wągrowcu.

Pogrzeb odbył się w dniu 18 bm. w Piotrkowie Tryb. z kościoła parafialnego św. Jakuba (fara),

o czym zawiadamiamy pograżona w głębokim smutku

siostry i rodzina

30996g

Dnia 28 maja 1974 r. zmarł nagle długoletni, zasłużony pracownik spółdzielczości mieszkaniowej, ceniony fachowiec, nieodżałowany kolega, — odznaczony Odznaką Przewodzącego Działacza Ruchu Spółdzielczego oraz Srebrną Odznaką CZSMB

inż. ZDZISŁAW MAJSNERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca 1974 roku o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, POP
oraz współpracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

4071-K1

Dnia 30 maja 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 43 mój najdroższy i niezapomniany mąż, troskliwy syn, wzorowy ojciec, brat, wujek, szwagier i teść, śp.

JERZY CHMIELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim bólu pograżona

żona z rodziną

Poznań, Warszawa, Grójec, Chełm Lub.

31478g

Dnia 27 maja 1974 r. zmarł nasz były długoletni, wzorowy, zasłużony pracownik i kolega

TADEUSZ SCHALBS

kierownik Bazy Transportu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budowlanego nr 4.

4047-K1

W dniu 29 maja 1974 r. zmarł nagle nasz długoletni i zasłużony pracownik

LEONARD WSTAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 czerwca br. o godz. 14.30 na cmentarzu Ławica - Skórzewo.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
Rada Robotnicza i współpracownicy
PP Pracowni Konserwacji Zabytków
O/Poznań.

4051-K1

Czerwiec	Jakuba
1	Konrada
Sobota	Środa: 3.25—19.50

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 17 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 17 „Kwiaty polskie”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Bajki pana Bajki”, g. 17 — przedstawienie zamknięte.

W WOJEWÓDZTWIE

KROBIA: „Czerwone pantofelki”.
KŁODAWA: „Pechowy zalotnik”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Mordercy w imieniu prawa” i „To także Włosi”.
CZARNKÓW: „Motyle” i „Na wylot”.
GNIEZNO Lech: „Arcymistrz”.
GOSTYN: „Ujarmienie ognia”.
JAROCIN: „Semur — ptak szczęścia” i „Siódma kula”.
KALISZ Kosmos: „Macocha”.
Stylowe: „Albatros” i „Kolumna Trajana”.
KEPNO: „Szpieg Szoguna”.
KŁODAWA: „Pechowy zalotnik”.
KOŁO: „Prawo gwałtu” i „W pustyni i w puszczy”.
KONIN Centrum: „Umrzec z miłości” i „Zbrodnia jest zbrodnią”.
Przygody Robinsona Kruzo: „Górniki: „Szpital”.
KOSCIAN: „Zazdrość i medycyna”.
KROTOSZYN: „Ciemna rzeka”.
KORNIK: „El Dorado”.
KRZYŻ: „Gracz” i „Próbny lot”.
LESZNO: „Iluminacja”.
MIĘDZYCHÓD: „El Dorado”.
NOWY TOMYŚL: „Komandosi”.
OBORNKI: „Układ” i „Opowieść wigilijna”.
OSTROW: „Przygody Robinsona Kruzo” i „Mieć 20 lat w Aures”.
OSTRZESZÓW: „Bitwa w wąwozie”.
PIŁA Iskra: „Janosik” i „Sokół: „Doktor Popaul”.
PLESZEW: „Śmiałość”.
RAWICZ: „Opętanie”.
ROGOŹNO: „150 na godzinę”.
RYCHTAŁ: „Sekret”.
SŁUPCA: „Wakacje we czwor”.
SREM: „Minuta milczenia”.
ŚRODA: „Hubal” i „Buleczka”.
SZAMOTUŁY: „Na niebie i na ziemi”.
TRZCIANKA: „Staroświecki dramat”.
TUREK: „Godzina szczytu”.
WĄGROWIEC: „Klute”.
WOLSZTYN: „Trzeba zabić tę miłość”.
WRZEŚNIA: „Komandosi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.
CYRK WIELKI (ul. Mostowa — stare koryto Warty) — codziennie g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, Kierowco; 7.40 Takt i minut; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.30 Inauguracja Tygodnia Sportu Szkolnego; 9.05 Jazz dla wszystkich; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Walec J. Straussa; 10.08 Muzyka rozrywkowa; 10.30 „Gry i zabawy Benona K.” — odc. 4; 10.40 Muz. ludowa; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słyszał w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25 Śpiewające dzieci; 12.40 Koncert życzeń; 13 Gra i śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Pektowin” z Jasi; 13.30 Przeboje sezonu; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Przeboje sprzed lat; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Mel. z filmów Walta Disneya; 15.05 Lisy z Polski; 15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Mini-recital Janis Joplin; 16.30 Podróże muzyczne po kraju; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje; 19.45 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.45 Gra i śpiewa zespół „General”; 22.15 Sobotnia dyskoteka — cz. I; 23.05 Korrespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka — cz. II; 9.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 9.10 Program nocny z Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygodniu; 8.35 Magazyn publicystyki naukowej; 8.55 Muz. snod strzechy; 9 Dla k. VII (wvch. obywatelskie); „Co poprawić? Co zmniejszyć?”; 9.20 Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych; 9.30 Piosenki dla dzieci — śpiewa Fran cois Moreau; 9.40 Chór PR; 10 Teatr PR: „Szkarałatny krzew dhak”; 10.45 A. Tansman: „Nowe szaty króla” — divertimento symfoniczne wg Andersena; 11 Dla k. VIII (chemia); „My Polacy, kochamy się w żelazie”; 11.25 Gra zespołu „Ragtime Jazz Band”; 11.35 Rodzica a dziecko; 11.40 Muzyka Podlasia; 12.05 „Przed wejściem do Koloseum” — fragm. pow. P. Bystrzyckiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla k. III i IV (fizyka polski); „Legenda o sielawowym królu”; 13.20 Muzyka; 13.35 „Dwucha z Kopernikiem” — opow. Z. Brzozowskiego; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki „Atomki”; 14.35

W Nowym Tomyszu rok liczy się podwójnie



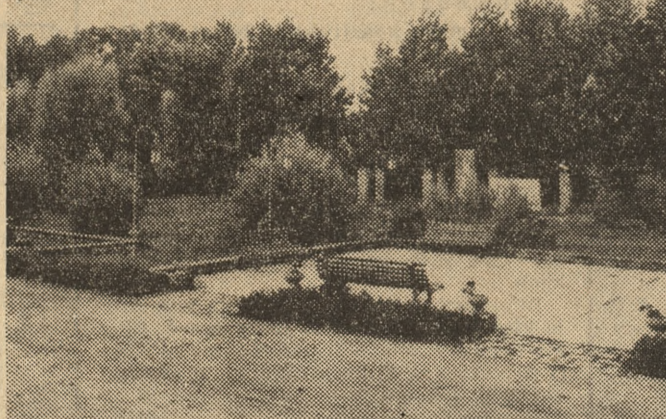
Po Ostrowie, Koninie, Kołec, Jarocinie i Lesznie sztandar Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — przeznaczony dla powiatu przodującego w czynach społecznych otrzymuje dzisiaj — w sobotę, powiat Nowy Tomisz. O inicjatywach mieszkańców tego powiatu pisaliśmy niedawno w artykule z cyklu „Wielkopolska panorama XXX-lecia” — pt. „Z myślą o jutrze” („Głos” z 26 maja br.). Uzupełniając podane w tej publikacji fakty dokonajmy przede wszystkim bilansu dorobku i zamierzeń. Otóż przystępując do konkursu WK FJN pod nazwą „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie” społeczeństwo powiatu Nowy Tomisz zadeklarowało wykonać w latach 1973 — 74 czyn społeczny wartości 28 mln zł. Do 1 stycznia br. dorobek społecznych budowniczych wyrażał się kwotą blisko 35 mln zł. A więc w ciągu roku zrobiono więcej niż zamierzano zrobić w okresie dwuletnim. Tak znakomite rezultaty, a przede wszystkim mobilizujący wpływ 30-lecia PRL i powierzenia Wielkopolsce roli gospodarza Centralnych Dożynek — zrodziły nowe, dynamiczne inicjatywy społeczne. Oblicza się zatem, że w latach 1973 — 74 mieszkańcy powiatu Nowy Tomisz wykonają czyn społeczny wartości ponad 70 mln zł. Pokazny będzie również bilans czynów produkcyjnych.

Przypomnijmy, że sztandar we obiekty realizowane przez społecznych budowniczych to Park Kultury i Wypoczynku oraz Powiatowy Dom Kultury w Nowym Tomyszu i ośrodek rekreacyjno-sportowy w Grodzisku. Nadto w wielu innych miejscowościach tego powiatu w którym czyny społeczne mają dobre tradycje, powstają drogi, strażnice OSP (np. w maju br. oddano taki obiekt do użytku w Kopankach) domy kultury (np. w Rudnikach), wodociągi (np. w Opalenicy). Sporo jest także poczyną na rzecz utrwalenia porządku, higieny i estetyki w miastach i osiedlach.

Sztandar WK FJN i Prezydium WRN — przekazany przez delegację Leszna w Parku Kultury i Wypoczynku podczas czynu mieszkańców przy budowie tego obiektu — będzie prezentowany w powiecie Nowy Tomisz we wszystkich śro-

dowiskach szczególnie zasłużonych dla rozwoju czynów. Najpierw zostanie w ten sposób uhonorowana załoga Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyszu. Pracownicy „Chify” wyróżnili się zwa-

za przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku oraz w pracach z zakresu tzw. małej architektury na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Zbąszyńskiej oraz w innych punktach miasta. Sztandar WK FJN i



Czyn społeczny w powiecie Nowy Tomisz prace inwestycyjne i utrwalanie ładu, czystości, estetyki. Efektem ostatnich poczyną jest — widoczny na zdjęciu — skwer przed Domem Kultury w Ptaszkowie.

Prezydium WRN prezentowany będzie następnie w Grodzisku, Opalenicy, Buku, Pawłowie, Zbąszyniu i Lwówku. (y)

Prztyczek

Cierpliwość też ma granice

Przez pola kilku gospodarstw rolnych (powiat obornicki) i okolicy ekipy poznańskiego Oddziału Przedsiębiorstwa Budowy Urządzeń Gazowniczych „Gazomontaż” przebiegała linia energetyczna. Roboty, związane z układaniem rur, zakończono w lipcu ub. roku i krótko potem — po oszacowaniu wielkości szkód na polach — przedstawiciel wykonawcy zapewnił gospodarzy, że na początku listopada otrzymają należne odszkodowania. Były to jednak przysłówki obiecanki-cacanki, bo od tej daty minęło już przeszło pół roku, a pieniądze jak nie było, tak nie ma.

Podobnie ma się rzecz z wypłatą odszkodowań za straty w zbiorach, jakie rolnicy ponieśli w związku z przeprowadzeniem linii energetycznej. Skończyło się również na obietnicach, choć zapewniano, że pieniądze będą pod koniec... ubiegłego roku.

Jak jednak długo można mieć cierpliwość? (bop)

Przed sezonem turystycznym

Lubasz zaprasza

W Czarnkowskim, rejonie ze względu na bogactwo lasów szczególnie predestynowanym do organizacji ośrodków wypoczynku, kończy się przygotowania do tegorocznego letniego sezonu. Wiele uwagi poświęcono ośrodkowi w Lubasz. Do niedawna mała, nikomu nie znana wioska położona nad malowniczym jeziorem, przekształca się w piękny i nowoczesny ośrodek wypoczynkowy. Z każdym rokiem rozbudowuje się tu jego urządzenia.

Pierwsi wczasowicze, korzystając z wolnej soboty, odwiedzili już lubaszowski ośrodek wypoczynkowy. Na komplet gości wczasowych czeka w bieżącym roku nowo zorganizowane, zelektryfikowane pole namiotowe. Każdą z 60 kwater (obliczoną na rozbiście namiotu i zaparkowanie samochodu) oddziela żywopłot. Kończy się budowę pawilonu recepcyjnego i pomieszczeń na kuchnię turystyczną. Wszystkie te urządzenia, których brak dawał się odczuwać w minionym sezonie, sprawią, że pobyt w Lubasz będzie na pewno przyjemniejszy. Trzeba jednak, aby przedsiębiorstwo budowlane z Chodzieży przyspieszyło tempo robót, i nadrobiąc zaległości spowodowane późniejszym — niż zaplanowano, wejściem na budowę.

Ośrodek w Lubasz powiększa się z każdym rokiem. W przyszłym sezonie przybędą dwa piętrowe pawilony — hotele turystyczne. Łącznie posiadać będą 100 miejsc noclegowych, a ich wyposażenie w łożyska nie będzie odbiegać od hoteli wielkomiejskich. Bazę noclegową wzbogaci także nowy obiekt jaki postawi przedsiębiorstwo „Meblomor” z Czarnkowa. Po sezonie letnim, POSTIW wykorzysta wolne pomieszczenia na organizację obozów w szkoleniu-treningowym.

Z myślą o wczasowiczach wyremontowano i uzupełniono tabor pływający. Łącznie więc do dyspozycji wypoczywających oddanych będzie w sezonie 10 łodzi, 14 rowerów wodnych, 50 kajaków i 13 motorówek. (za)

B. Szukalski, Tłoki. — Ziarno kukurydzyane może Pan kupić w Poznańskim Przedsiębiorstwie Nasiennym „Centrala Nasienna” Poznań, ul. Druskenicka 2. (1462) Mirosława K., z prowincji. — Mamą dla Pani wyjaśnienie naszego radcy prawnego, prosimy więc o dokładny adres, z powołaniem się na nr korespondencji: 817.

PGR-y dały przykład

Baseny kąpielowe dla przedszkolaków

Przedszkola na wsi zdobywają sobie coraz pełniejsze prawo obywatelstwa, spełniają niebagatelną rolę w życiu mieszkańców wsi. Liczba ich wzrasta więc z każdym rokiem.

W wielkopolskich PGR-ach czynnych jest obecnie 195 przedszkoli, do których uczęszcza 4370 dzieci. W okresie nagromadzenia prac polowych, np. w czasie żniw, opiekę nad dziećmi sprawują również sezonowe dziecięce. W ubiegłym roku czynnych było 76 takich dziecięcych, a korzystało z nich 1200 maluchów; w roku bieżącym liczba tych placówek wzrosła do 100. Przewiduje się, że z tej formy letniego wypoczynku skorzysta ponad 2500 dzieci pracowników PGR.

Tak znaczny wzrost liczby tych pożytecznych instytucji opieki nad dzieckiem stał się możliwy również dzięki realizacji hasła: „25 przedszkoli na 25-lecie PGR-ów”. Zobowiązania realizowane z okazji jubileuszu, dotyczą nadto budowy domów kultury, stołówek, placówek usługowych, np. pral-

ni, masarni, zakładów kosmetycznych itp.

Dążąc do uatrakcyjnienia zajęć przedszkolnych, Wojewódzki Zarząd PGR w Poznaniu zakupił 50 składanych basenów kąpielowych z tworzywa sztucznego. Te zbiorniki wody o średnicy 4 m i wysokości ściany bocznej do pół metra, mogą być ustawione w parku, na placu zabaw itp., a w razie niepogody — również w świetlicy, sali gimnastycznej czy w innym pomieszczeniu. Praktycznie biorąc, mogą być rozkładane wszędzie i wykorzystywane przez cały rok — również w okresie zimy.

Pierwsze baseny zostały już zainstalowane w niektórych PGR-ach, m. in. w Gołębinie Starym, gdzie podjęto naukę pływania. Nad dziećmi lekarz sprawuje tam stałą nadzór. (za)

We Wrześni

Uczniowie ZSZ pracownikami poszukiwanymi

Absolwenci Zespołu Szkół Zawodowych we Wrześni to fachowcy poszukiwani przez miejscowe zakłady pracy i przedsiębiorstwa z całego województwa poznańskiego. Młodzież tych szkół nie tylko się uczy, ale również produkuje i świadczy usługi dla środowiska. Wartość produkcji wypracowanej przez szkołę w ubiegłym roku wyniosła 10,5 mln zł. Warsztaty produkują m. in. wiertarki, tokarki i szliflerki optyczne, także kooperują z zakładami przemysłowymi m. in. Stomilem, Tonsilem, Memarontem i innymi.

Mieszkańcom powiatu znane są prace elektryczne wykonywane przez szkołę. Ich dziełem jest założenie drogowych znaków świetlnych na terenie Wrześni i trasie E-8, oświetlenie Osiedla 1000-lecia, parku i amfiteatru oraz terenów wypoczynkowych przy jeziorze.

Od następnego roku szkolnego zostanie uruchomione przy Zespole Szkół Zawodowych czteroletnie Liceum Zawodowe. (ant)

a więc również i te, które otrzymują emeryturę od kilku czy kilkunastu lat. (1564)

Stacy Czytelnik z pow. gostyńskiego. — Sklepów z perukami jest dużo. Trudno wymienić ich adresy. Radzimy przyjechać do Poznania i pochodzić po sklepach drogerijnych i kosmetycznych. (1670)

ODPOWIADAMY

Wanda M. Gniezno. — Projektowana podwyżka emerytur i rent obejmuje wszystkie osoby, pobierające zaopatrzenie emerytalne,

W. Lutostawski — „Piosenki dla dzieci”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Chóry dziecięce; 15.50 Wiersze Mariana Dźwiniella; 16 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Felieton literacki; 17.40 Komentarz aktualny; 17.50 Radioexpress; 18.05 Gra Jaka szafa; 18.40 Radiolatarnia — czyli przewodnik pop-naukowy; 19 Wspomnienia o Bronisławie Rutkowskim; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiałowie”; 20 W. Ochman — śpiewa pieśń Moniuszki i Żeleńskiego; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Wielec muzyki w oczach wsłonecznych — potomnych; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 J. F. Haendel — Concerto grosso B-dur op. 3 nr 2; 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki — Pollini gra i Sonate fi-moli op. 11 Schumann; 22.30 Radiowariety; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 W kregu musicali.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodziny miasta — Powroty — gawęda; 7.40 Muzyka zegarynika; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Katalog piosenek włoskiej; 9 „Dzień tryfidów” — 23 odc.; 9.10 Graja pionierzy jazzu; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Interdado — magazyn muzyczny; 10.15 Preludia Heitora Villi-Lobosa gra Narciso Yepes; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Skazani na sukces” — 9 odc.; 12.20 „Potpourri a la polacca” gra — Stowarzyszenie Popierania Praw dziwie Twórczości „Chaturnik”; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczytach anteny; 15.10 Historia Meksyku w balladzie; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Piosenki Skaldów; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Dzień tryfidów” — 24 odc.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 Ballady Leonarda Cohena; 18 Polski Jazz — monografie

plytowe; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Michał Haydn — Koncert na trąbkę i orkiestrę; 19.05 Zapraszamy do trójki; 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Odpowiedzi z różnych szuflad; 20.15 Korowód tan.; 20.35 Aktualn. nie tylko muzyczne; 20.40 Aktozy o piosence — I. Kwiatkowska; 21.10 Fotoplastikon; 21.30 Pod dachami Paryża; 21.50 Opera — C. Monteverdi; 22 „Powrót Ulissesa”; 22.08 Śpiewa — Dean Martin; 22.15 Pow. w wydaniu dżw. „Duch Białowięzy”; 22.45 Aktualności nie tylko muzyczne; 23 Wiersze A. Pogonowskiego; 23.05 Spotkanie z Haną Hegerową; 23.50 Śpiewa David Essex.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 „Hej nie żałuj grajku smyka”; 8.30 „Przekrój Muzyczny Tygodnia”; 9.05 Fala 74; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr dla Dzieci Młodych „Dzień ze słoneczem”; 10.25 Radiowa piosenka miesiaca; 11 Niedzielnia musicorama; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 „Wczoraj nagrane — dziś na antenie”; 12.45 Śpiewa Druki; 13 „Niebezpieczny partner” rep. literacki; 13.30 „Jedziemy, jedziemy szerokim gościńcem” retransm. Konc. mod dyr. W. Byszewskiego; 14 Recital z pauzą — zespół „Novi” cz. I; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 D. c. konc. cz. II; 14.30 W Jezioranach; 15 Konc. żywe; 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne „Coś zobaczył, gdy minęła noc”; 16.45 Dla was gramy i śpiewamy; 17.15 N. dzielnie spotkania Studia Młodych; 18.08 „3X3” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.15

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Aretha Franklin; 8.10 Potyczki z czasem; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Dzień tryfidów” — pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi

A...; 10 Jose Feliciano śpiewa tematy bluesowe i jazzowe; 10.15 Ilustrowany magazyn autorów; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane konc. fort. — 12.07 Wojna i dyplomacja — Churchill i Polska — słuch.; 12.30 Między Bobino a Olimpią; 13 Tydzień na UKF; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Mikro-recital Gignoli Cinquetti; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Polski rock and roll 15 lat temu; 15.30 „Uśmiechnięte słonce” — rep.; 15.50 Edith Piaf — antologia płytowa 1953/55; 16.15 Wszystko o wsi; 16.35 „Pokój”; wykonuje zespół Mało; 16.45 Majki w Jurgonie; 17.05 „Dzień tryfidów” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Córki zmarłego pułkownika” — słuch.; 18.17 Piosenki Krzysztofa Knittla; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Szlagiery teatruku Nowy Ananas; 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Ciekawostki teatralne z dawnych lat; 20.10 Wielkie recitale; 21.05 Rzeczywistość i poezja — Fr. Kurpiński; 21.25 Festiwal z Festiwalu — San Remo; 21.50 „Powrót Ulissesa” — opera; 22.08 Śpiewa Dean Martin; 22.20 „O zarozumiałości” — wieczory z Montaignem; 22.35 „Zrównoważony” — gra Jimmy Smith; 22.43 „Sprawa honorowa” — Studio Teatralne; 23.50 Śpiewa Adriano Celentano.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Jez. polski, I. 41 — A. Fredro: „Śluby panieńskie”; 7 — TTR Ochrona roślin, I. 32: „Herbicydy i zwalczanie chwastów”; 8.30 — „Na rabunek” — film fab. prod. radz.

(kolor): 10 — Dla szkół — Geografia, kl. VII: „Turcja”; 11.05 — Dla szkół — Nauka o człowieku, kl. VIII: „Sprawy plebustatatków”; IV: 14.05 — TTR — Chemia, I. 12: „Dysocjacja wody — wykładnik wodorowy pH”; 14.50 — TTR — Wskazówki metodyczne, I. 3: 15.20 „Z koszar z noligonów”; 15.40 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16 — Dziennik (kolor); 16.10 — Dla dzieci: „Ala i Asu” — program serialowy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka; 17.50 — „Tima” — ren. filmowy Andrzeja Żurawskiego; 18.05 — „Szare na złote” — „Mam namiętność”; 18.30 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — „Na rabunek” — film prod. radz. (kolor); 21.45 — Dziennik (kolor); 22.05 — Sprawozdanie z inauguracji Tygodnia Kultury Fizycznej oraz Wiadomości sportowe; 22.30 — Teatr Rozrywkowy — Jean Claude Carrière; „Notatnik”; 23.25 — „Czarna magia” — ang. program rozrywk. z serii „Dave Cash przedstawia” (kolor).

PROGRAM II: 17 — Ludzie nauki — odc. dr W. Walechowski; 17.30 — Wędrowni po Polsce — „Poszukiwacze amfetystów”; 18 — Dla dzieci: „Onowiec o psach” — film z serii Disneyland; 18.50 — „Delta Dunaju”, odc. VII pt.: „Ślady na piasku” — dok. film prod. rum. (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — Sprawozdanie z mityngu lekkoatletycznego „Złote Kolce” z Ostrowa; 21.15 — 24 godzin (kolor); 21.25 — Pieśni i arie operowe — śpiewa M. Kondratiniuk — program TV ZSRR; 22.05 — „Wielkie nadzieje” — film fab. prod. ang.